Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 110. | **BYDGOSZCZ, środa dnia 13 maja 1931 r.** | **Rok XXV.**

W pięć lat.

Pięciolecie rządów majowych wymaga rachunku sumienia.

Czasów, poprzedzających rokosz majowy, nie bronimy. W sejmie i kraju rozpierało się warcholstwo i partyjnictwo. Po tej równi pochyłej staczały się coraz niżej dwie powagi: młodego parlamentaryzmu polskiego i władzy rządowej. Obie też leżały rychło na ulicy.

Na domiar złego stanął pod dręczącym znakiem zapytania: tyle ofiar kosztujący złoty polski i budżet państwowy. Polityczny bezład i gospodarczy bezwład kładły się kamieniem na piersiach chcącego tężeć i rozwijac się narodu.

W takich warunkach załopotał sztandar majowego protestu i buntu.

Nie chcemy rozstrząsać pytania, czy potrzebna była aż najstraszliwsza ofiara — bo krew wytoczona z bratniego serca. Czy śmiali rokoszanie majowi, zaufani w gwiazdę wodza, liczący na poklask większości w narodzie, przytem po mistrzosku zorganizowani — nie byli mogli ograniczyć się do niespodzianego zaaresztowania niepopularnego i obwołania własnego rządu? Te rozważania nie wskrzeszą ofiar, których bolesny majestat nakazywał krwawo okupioną władzę użyć wyłącznie dla dobra chwiejącego się państwa.

Rząd majowy zastał nas po stronie praworządności i ustępującego pod grozą dział i bagnetów prezydenta Wojciechowskiego. Widzieliśmy błędy rządu, nadciągającą katastrofę państwową — ale poczucie prawa i legalności w nas górowało. W dodatku każda rewolucja nosi w sobie zarodek lawiny. Zaczyna się nieraz grudką — a wrasta do miażdżącego kolosu. A w Polsce, skłóconej domową wojną grałyby rolę nietylko siły wewnętrzne — zbyt pożądliwych i niebezpiecznych mamy sąsiadów.

Jeżeli więc te względy postawiły nas po stronie obrażonego prawa i bezpieczeństwa państwa, to nie mniej one właśnie nakazały nam rychło potem nie przedłużać zatargu i w pokoju budować na nowych torach to, czego nie dało się osiągnąć na dawnych gwałtownie zamkniętych drogach.

Ale też dzisiaj, nie prowadząc od początku z pomajowym stanem i rządem walki na partyjne noże, mamy tem większe prawo wypowiedzieć sąd nasz o ubiegającem pięcioleciu.

Sąd ten wypaść musi ujemnie, bez mała druzgocąco mimo — a raczej właśnie dlatego, że formułujemy go wyłącznie pod kątem państwowego interesu, którego strzegliśmy przed i po maju wedle najlepszej naszej narodowej wiary.

Rząd pomajowy miał swoje szczęśliwe momenty i niezaprzeczone sukcesy. Trzy złożyły się na to główne przyczyny:

Przedewszystkiem — wymiatanie zastałego śmiecia. Zgromadziło go się tyle w państwie, że uprzątnięcie bodaj drobnej części nieporządku i zgnilizny musiało być wpadającą w oczy zasługą.

Następnie — parę lat szczęśliwej gospodarczej konjunktury, żeby wskazać na pierwszy z brzegu węglowy strajk angielski, wybijający wywozowi polskiego węgla szerokie bramy.

Wreszcie — przy naogół stronniczym, często dyletanckim doborze ludzi rządzących, znalezienie się przecież w gabinetach mężów wybitnych, wykształconych, świadomych dróg i celów. Wymienimy tylko ministra Kwiatkowskiego, który za Gdynię ufundował sobie wieczysty pomnik w społeczeństwie. Albo ministra Jantę-Połczyńskiego, przeprowadzającego przez niepamiętne odmęty łódź naszego rolnictwa. Przedewszystkiem jednak ministra Czechowicza, kładącego potężne filary pod załamującą się walutę i rozsypujący budżet państwowy. Śmiało rzec można, że jak Władysław Grabski przygotował w niejednem owo fatalne podłoże, z jakiego wyszedł czyn, a jak się zdawało początkowo także ratunek majowy — tak na odwrót bez twórczej ręki min. Czechowicza nie byłaby rewolucja majowa przyniosła nawet połowy tych owoców, jakie nieuprzedzonem okiem dostrzegać musimy. Ale dlatego tem znamienniejszem jest, że były min. Czechowicz do sanacji się więcej nie zalicza.

Nie chcemy sobie upraszczać zadania, by wykazać niepowodzenia i szkody pomajowe. A przecież wystarczyłoby odgrzebać szumne zapowiedzi, tysiączne chwalby suto subwencjonowanej prasy, przedewszystkiem jednak plakaty wyborcze — i to za dwoma nawrotami — przenikającej wszędzie sanacji, a potem zapytać, bez gniewu i uprzedzeń, jak też wygląda rzeczywistość Polski dzisiejszej?

Ograniczymy się do najważniejszego zła, jakie zakorzeniło się w kraju, zroszonym krwią majową:

Osłabienie tętna prawnego i wogóle moralnego w państwie i społeczeństwie. Prawo, stojące w państwach o tradycji i cywilizacji zachodniej, z której wyszła i Polska — ponad władzą państwową, zaczęło stawać się po maju coraz dotkliwszem narzędziem dowolności rządowej. Dołączyła się do tego w coraz szerszej skali stosowana zasada o godziwości wszelkich środków, wiodących do wytkniętego programowego czy państwowego celu.

Objawiło się to przedewszystkiem w prześladowaniu przeciwników polityczn-

Komuniści i anarchiści hiszpańscy palą kościoły i klasztory.

Wobec zamieszek przeciwreligijnych ogłoszono w Madrycie stan wojenny.

Madryt, 12. 5. Zaburzenia, kierowane ręką wrogą Kościołowi katolickiemu przybrały rozmiar prawdziwego pogromu.

Urządzono napad na kościół Jezuitów, na klasztor św. Teresy, na Collegium Jezuitów i na klasztor Karmelitów.

Klasztor zakonu Marji Panny w dzielnicy Bravo Murillo został podpalony i spłonął. To dało zachętę demonstrantom do podobnej akcji również i w innych klasztorach. Tłum ruszył w stronę kolegjum Jezuickiego i podpalił je. Ten sam los spotkał klasztor Karmelitów i św. Teresy.

W pobliżu Collegium Jezuitów, które mieści szkołę rzemiosła przyszło do starcia i do wymiany strzałów. Kilkanaście osób odniosło rany.

Policja i straż pożarna miały pracę niezwykle utrudnioną, gdyż przed płonącemi klasztorami gromadziły się tak nieprzejrzane tłumy, iż dostęp do palących się gmachów został uniemożliwiony.

Wydany został **nakaz aresztowania monarchistów, którzy wywołali wczorajsze rozruchy.**

Rada ministrów obraduje w permanencji (w ciągłości). W mieście panuje **nastrój gorączkowy.**

Rząd ogłosił komunikat, w którym zaznacza, że nie będzie tolerował **żadnej akcji rewolucyjnej i uważać będzie za wroga republiki każdego sprawcę niepokoju.** Rząd bronić będzie z **całą surowością nowego ustroju.**

Stan oblężenia **ogłoszono czasowo w Madrycie w tym celu, by nie uciekać się do bardziej surowych zarządzeń.**

Jednocześnie rada gabinetowa uchwaliła **wprowadzić w stolicy sądy doraźne.**

Wielkie wrażenie wywarła wiadomość, że rada gabinetowa **uchwaliła również zamknąć wszystkie giełdy papierów wartościowych.**

Gen. Berenguer został znowu aresztowany.

Rada gabinetowa postanowiła wszystkich członków rady wojska i floty pozbawić urzędu. Jak wiadomo najwyższa rada wojska i floty zeszłego tygodnia **uniewinniła gen. Berenguera i uchwaliła wypuścić go na wolną stopę.**

Ogłoszenie sądów doraźnych nastąpiło dziś w różnych punktach miasta **w asyście oddziałów wojskowych i wśród turkotu bębnów.** Republikanie gromadzili się koło urzędników, **odczytujących dekret rządowy i gorąco ich oklaskiwali.**

W kołach republikańskich uważają tę akcję podpalania klasztorów **jako reakcję na wydany zeszłego tygodnia list pasterski prymasa Hiszpanji kard. Segury, który wezwał wiernych, aby w zbliżających się wyborach do kortezów głosowali tylko na kandydatów poleconych przez kler.**

* * *

Hiszpańska kiereńszczyzna dotąd tolerowała komunistów i anarchistów, aż zmusiła kler, który bynajmniej nie był wrogi republice, do obrony zagrożonych interesów wiary i Kościoła. Rozwydrzeni komuniści odpowiedzieli — jak widzimy — podpalaniem kościołów i klasztorów, odpowiedzieli walką, jaką toczy z religją Bolszewja. Całą nadzieję należy teraz pokładać w przywiązaniu ludu hiszpańskiego do Kościoła.

ro.

L'Humanité nie ma wstępu do Hiszpanji.

Paryż, 11. 5. (PAT) Wobec wzmagającej się w Hiszpanji agitacji komunistycznej, rząd republikański powziął decyzję, **zabraniającą sprzedaży na całem terytorjum Hiszpanji paryskiego komunistycznego organu „L'Humanité.**

Z tego powodu deputowany komunistyczny Cachin wystosował pismo z **protestem do premjera hiszpańskiego.**

* * *

Czy nie zapóźno?

Zacięta walka monarchistów i republikanów.

Tłum linczuje wiernych poddanych Alfonsa.

Madryt, 12. 5. (PAT) Pomiędzy młodymi monarchistami, wychodzącymi z konstytucyjnego zebrania centrum monarchistycznego a republikanami wywiązała się **gwałtowna bójka.** Republikanie podpalili 3 samochody, należące do monarchistów, a m. in. samochód należący do dyrektora pisma „A. B. C.“.

Pomimo interwencji policji **bójki nie przerwano.** Policja aresztowała kilku monarchistów i umieściła ich w karetce więziennej, jednakże **tłum podpalił karetkę i zlinczował aresztowanych.** Jest kilku poważnie rannych. Gwardja obywatelska **zmuszona była szarżować.** Po południu nastąpiło już znaczne uspokojenie, **chociaż nowe grupki walczyły jeszcze ze sobą.**

Major Franco na czele ruchu komunistycznego.

Tanki i karabiny maszynowe na ulicach Madrytu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 12. 5. Według doniesień z Madrytu na horyzoncie nowej republiki hiszpańskiej **zbierają się ciężkie chmury.** Jak głosi oficjalny komunikat hiszpańskiego ministra spraw wewnętrznych w **ostatnich dniach przeszło 16 klasztorów Jezuitów zostało przez tłum podpalonych,** jednak policji i straży pożarnej udało się opanować położenie. W nocy rząd hiszpański, który obradował trwale przez ostatnie 24 godzin wydał szereg zarządzeń. Odezwa rządu do narodu nawołuje do spokoju i porządku oraz zapowiada, **iż będzie bronić urządzeń republikańskich wszystkiemi środkami.** Na koniec odezwa komunikuje następujące decyzje powzięte przez Radę Ministrów:

1) Ponowne aresztowanie przedostatniego premjera królewskiego generała Berenguera, któremu ma być wytoczony proces.

2) Natychmiastowe rozwiązanie wyższych sądów wojskowych i marynarki, które zarządziły zwolnienie Berenguera.

3) Aresztowanie wszystkich monarchistycznych przywódców.

4) Wdrożenie procesów przeciwko tym wszystkim miarodajnym osobistościom, które w czasie dyktatury dopuszczały się nadużyć i przekroczeń.

5) Wdrożenie procesu przeciwko ostatniemu monarchistycznemu ministrowi spraw wewnętrznych z powodu jego wystąpienia przeciwko ludności Madrytu.

Na ulicach Madrytu **wre natężona komunistyczna propaganda i pochody komunistyczne z chorągwiami sowieckiemi stają się coraz częstsze.** Na czele ruchu wywrotowego stoi znany lotnik oceaniczny major Franco oraz jego mechanik Rada, który wczoraj zjawił się na czele delegacji ludowej w Radzie Ministrów i **przedłożył szereg żądań, między innemi rozwiązanie gwardji cywilnej** (żandarmerji), przeprowadzenie rewizji we wszystkich klasztorach, oraz w dzielnicach monarchistycznych, **stworzenie sądów ludowych oraz ustąpienie obecnego ministra spraw wewnętrznych Maury.**

Rada Ministrów ustosunkowała się na razie ujemnie do tego ultymatum, **jednak obawia się wyciągnąć konsekwencję, ażeby odwołać majora Franco z stanowiska inspektora sił powietrznych.** Ulice Madrytu wyglądają jak zbrojny obóz wojenny i przepełnione są biwakującemi oddziałami wojskowemi oraz tankami i **ustawionemi przed gmachami rządowemi karabinami maszynowemi.** Sytuacja jest bardzo poważna

AR.

nych, czy ludzi bodaj tylko niewygodnych, począwszy od osadzenia zasłużonych generałów w wileńskich kazamatach — po kibitkę brzeską. Objawiło w dwukrotnych wyborach do sejmu i senatu, kiedy każda droga, prowadząca do opanowania urny wyborczej, była szlakiem niewybrednym, szerokim. Objawiło w prokrustowem stosowaniu zasad konstytucyjnych, w ograniczaniu i poniżaniu parlamentu, w traktowaniu budżetu, który, jak to podniósł niedawna na szpaltach „Kurjera Warszawskiego" prof. Wacław Komarnicki, przemienił się „w jeden wielki fundusz dyspozycyjny".

Mnożyć takich przykładów, zwłaszcza drobniejszych, możnaby bez liku, wskazując, że równocześnie porastały w pierze rozmaite brygady, zaszczyty i dostatki osiągali ludzie, którzy stając w szeregach sanacji, obok czystych ideologów, niestety nieprzygotowanych do rządów — uważają poprawę własnego losu za naprawę sytuacji państwowej.

Wszystko to razem, trącące bizantynizmem i machiawelizmem, niezgodne z etyką katolicką, której promieniowanie w życiu publicznem się przytłumia, stępia sumienie narodowe, rozluźnia więzy moralne a przez to osłabia sztucznie jeszcze rozdwajane siły społeczeństwa.

Specjalny nacisk musimy położyć na bujne krzewienie się sekciarstwa, podmywającego te fundamenty, które granitem legły u kołyski naszej — na kroczenie w pierwszych szeregach sanacyjnych owych Marjawitów, Kozłowitów, Hodurowców i innych najstraszliwszych trucicieli ludu.

Osobnym lękiem napawa nas niesłychany rozrost właśnie od maja sił i wpływów żydowskich, mimo zmalenia żydowskiej narodowej reprezentacji (sjonistów) w sejmie i zniknięcia jej w senacie. Pomajowi sanatorzy występują wprost chełpliwie w roli pogromców antysemityzmu, hamując nie wybuchy nieistniejącej w Polsce nienawiści rasowej — lecz konieczną obroną własnego społeczeństwa przed przybierającą żydowską falą. Uznają to coraz nowe pretensje zgłaszający żydzi — a słowa londyńskiego „Iewish Times": „podczas rządów marsz. Piłsudskiego my żydzi z pewnością wieleśmy wygrali" mówią więcej niż najdłuższe artykuły.

Za to żywioł polski, rozwalany przez sanatorów zwłaszcza na kresach — osłabł znacznie. Dotyczy to przedewszyskiem kresów wschodnich, gdzie podczas osławionych wyborów samorządowych sanacja dławiła nacjonalizm polski przez sprzymierzenie się z nacjonalizmem żydowskim i ukraińskim. Ale i u nas na zachodzie, gdzie sanacja ma znacznie mniej szczęścia, usiłuje się rozbijać wypróbowane w walce i ucisku narodowe hufce, kruszyć stary mur stalowy, by zrobić miejsce dla strzeleckiej gliny.

Gdy mowa o samorządach, trudno nie wytknąć, że sprawa ta tak doniosła nie ruszyła od maja ani krokiem. Przeciwnie — wzmacniano państwowy centralizm warszawski, grzebano samorząd, mając na wszystkie jego bolączki jedno lekarstwo — komisarza rządowego.

Tak samo, skoro wspomnieliśmy o bratnim ruskim narodzie, trudno przemilczeć, że ręka sanacji najwyżej poplątała jeszcze kresowy węzeł mimo chwalby, że nikt lepiej od niej go nie rozwiąże. A kresy wschodnie opanowane — to rzecz wielkiego dla Polski znaczenia. Stamtąd uderzały dziejowe gromy w gmach Rzeczypospolitej — tam mogą się one znowu odezwać.

Najsłabiej potrącamy o gospodarczą strunę, acz ona najboleśniej wrzyna się w ciało społeczeństwa. Nie znaczy to jednak, byśmy nie umieli pociągnąć sprawiedliwej granicy pomiędzy przyczynami ogólnemi niezawinionemi przez rząd w dzisiejszej ekonomicznej biedzie i ruinie — a rządowemi uchybieniami w tej dziedzinie. Do tych musimy zaliczyć: podporządkowanie interesów gospodarczych rachubom politycznym; zadziwiającą bezkłopotliwość wobec graniczącego z obumieraniem zastoju gospodarczego poza gwałtownem upaństwawianiem różnych gałęzi gospodarczych przez naszych etatystów; dalej lęk przed reformą podatkową przy wielkiej za to śmiałości śruby podatkowej; wreszcie lekceważenie czynnika fachowości w żmudnych i zawiłych poczynaniach gospodarczych. Nie ostatnim jest też z programu naszego szczególnie wypływający zarzut, że w ciężkim procesie gospodarczym opieka rządu jest raczej po stronie kapitału, karteli, spekulacji — zamiast po stronie świata pracy.

Te i inne grzechy rządów pomajowych skłoniły niedawno chrześcijańsko-demokratyczny klub parlamentarny, uważający opozycję za broń ostateczną — do zaostrzenia swojego do rządu stosunku.

Czytelnicy nasi mieli już wtedy najlepszą możność poznać z orędzia posłów i senatorów chadeckich — całe pomajowe szkodnictwo.

Były może, jak w każdym obozie, nieuważającym ludzi za pionków na partyjnej szachownicy — i wśród nas różnice w ocenie rozwijających się po maju wypadków i poczynań. Różnice te wypływały nie z jednych, niezachwianych naszych prawd programowych, lecz raczej z wiary w dobrą wolę i zdolność rządzenia tych, którzy po władzę sięgli. U jednych z nas ta wiara prysła w cześniej — u drugich później. Dziś nie pozostało z niej śladu. I dlatego pięciolecie rządów pomajowych zastaje pogląd nasz jeden i obóz najzupełniej zwarty. **(ab.)**

Rzym i Budapeszt podają Berlinowi i Wiedniowi ręce.

Unja celna niemiecko - włosko - austrjacko - węgierska?

Berlin, 11. 5. (PAT) „Vossische Ztg." w depeszy z Wiednia donosi, że **rząd austrjacki podjął rokowania z rządem węgierskim w celu zawarcia umowy gospodarczej.** Rokowania te są tak dalece zaawansowane, że zakończenia ich należy się spodziewać wkrótce. **Również między Węgrami a Włochami toczyć się mają analogiczne** (podobne) **rokowania.**

Rokowania te mogą zdaniem dziennika wpłynąć **korzystnie na szanse Niemiec i Austrji w obradach genewskich.** Z oświadczenia niemieckich czynników rządowych, podkreśla dziennik, wynika niedwuznacznie, **że gabinet Brueninga spodziewa się znaleźć korzyści dla siebie w syntezie między planami niemiecko - austrjackiemi, a planami europejskiemi Brianda.**

* * *

O tej „syntezie" mowy nie ma. Byłoby to łączenie wody z ogniem. Plan Brianda jest planem pacyfikacji Europy — **plany Berlina i Wiednia mają na celu zburzenie pokoju i przestawienie jej życia politycznego na płaszczyznę sojuszów zaczepno - odpornych na modłę przedwojenną.**

Doniesienie „Voss. Ztg." świadczy, że Berlin i Wiedeń pragną na spółkę z Węgrami i Włochami zaciemnić położenie przed sesją Ligi i stworzyć nowe trudności Francji. Opinja naszego korespondenta w tej sprawie, którą podajemy poniżej, idzie również po tej samej linji. **ro.**

Berlin, 12. 5. W tutejszych sferach politycznych kursują sensacyjne pogłoski **o bombie politycznej, jaka ma wybuchnąć na najbliższem posiedzeniu Rady Ligi w związku z omawianiem projektu unji celnej austrjacko - niemieckiej.** Według tych pogłosek **rządy niemiecki i austrjacki porozumiały się, ażeby zaprosić do przystąpienia do unji celnej Włochy i Węgry.**

Jak wiadomo projekt układu przewiduje możliwość przystąpienia tych państw do tego traktatu. Gdyby pogłoski te okazały się prawdziwe, **ujawniłoby się jednocześnie rzeczywiste oblicze traktatu celnego austrjacko - niemieckiego.** Stałoby się zupełnie jasnem, że tu nie chodzi o żadne gospodarczo - polityczne porozumienie, lecz wszczętą została akcja wielkiego stylu.

Jeżeli bowiem — jak zapewniają — **Węgry i Włochy przyjmą propozycję austrjacko - niemiecką, to mielibyśmy do czynienia poraz pierwszy z zwartym blokiem państw faszystowskiego przymierza.** Do tego bloku, którego przewodnictwo spoczywałoby w rękach włoskich, należałyby Węgry, Austrja, Niemcy i ewentualnie Bułgarja.

Blok ten, stojący pod przewodnictwem Mussoliniego, **miałby ostrze skierowane przeciwko Francji i jej aljantom. Nastąpiłoby niechybnie niesłychane zaostrzenie europejskiego przesilenia oraz rozerwanie Europy na dwa wielkie zbrojne obozy.**

Stanowisko Anglji jest do tej pory **bardzo nieprzejrzyste.** Zdawałoby się prawie, że leży po linji angielskiej polityki wygrywanie Niemców i Włochów przeciwko Francji. Jeśli pogłoski, o których mowa nie są tylko kombinacją polityków, a posiadają realne podłoże, **stoimy niewątpliwie przed bardzo wielkiemi wstrząsami w dziedzinie polityki zagranicznej. AR.**

Briand kandyduje.

Doumer podtrzymuje swą kandydaturę mimo próśb lewicy.

Paryż, 12. 5. (tel. wł.) Na skutek inicjatywy przyjaciół Brianda, którzy podjęli kroki celem zapewnienia ministrowi spraw zagranicznych głosów lewicy radykalnej i lewicy demokratycznej **udała się wczoraj do Brianda delegacja, aby go skłonić do postawienia swej kandydatury przy wyborach Prezydenta Francji, odbywających się jutro.** Briand pierwotnie się opierał, uzasadniając swoje stanowisko koniecznością zakończenia prac, związanych z podjętą przezeń organizacją pokoju. **Ostatecznie jednak zgodził się na postawienie swej kandydatury.**

Aczkolwiek szanse Brianda są, szczególnie po ostatniej debacie w izbie deputowanych, bardzo poważne, trudno powiedzieć, **czy nie zajdzie jakaś niespodzianka.** Kilku przywódców lewicy jak np. Herriot, dotychczas się nie zdeklarowało. Lewica demokratyczna zaznaczyła ogólnikowo, że w ew. drugiem głosowaniu odda głosy swoje na tego kandydata, który w pierwszem głosowaniu otrzyma największą ilość głosów. Skoro się zważy, że senat zazwyczaj popiera kandydata, wychodzącego z jego łona, że więc przewodniczący senatu Doumer, niewątpliwie **zgromadzi w pierwszym pochodzie poważną ilość głosów,** że dalej, republikanie wypowiedzieli się przeciw kandydaturze bojowej, a za taką uchodzi kandydatura Brianda, trzeba dojść do wniosku, że **szanse Brianda i Doumera są równe.**

W każdym razie Doumer jest dosyć pewny siebie. I dlatego odrzucił prośbę lewicy, która go chciała nakłonić do wycofania swej kandydatury.

Pozatem staje do walki o fotel elizejski b. minister rolnictwa Hennossy.

Skandal z pamiętnikami Bülowa.

Lord Lousdale uważa Bülowa za oszczercę, który „upadł ze znacznej wysokości na głowę".

Londyn, 11. 5. (PAT). Wielką sensację wywołał **niebywały skandal wydawniczy,** powstały na tle angielskiego wydania trzeciego tomu pamiętników Bülowa. Książka miała znaleźć się dziś na półkach księgarskich, **lecz nieoczekiwanie sprzedaż wydanej już książki została przez słynną firmę wydawniczą Putnama nagle wstrzymana.**

Przyczyną tego niebywałego kroku wydawcy **jest groźba ze strony lorda Lonsdale'a,** że w razie puszczenia książki w obieg księgarski, **wytoczy wydawcom proces o oszczerstwo.** Wobec wysokich odszkodowań, przewidzianych w kodeksie angielskim za oszczerstwa, które w danym wypadku uchodzą za niewątpliwe, wydawcy **postanowili wstrzymać sprzedaż,** ewentualnie wypuścić nowe wydanie z **pominięciem ustępów, dotyczących Lonsdale'a.**

Lord Lonsdale, najpopularniejsza figura w świecie sportowym Anglji, słynny mecenas sportów i artystów cyrkowych, przyjaciel króla Edwarda oraz cesarza Wilhelma **odgrywał w swoim czasie rolę pośrednika pomiędzy monarchami,** będącymi przeciwnikami w stosunku do Bülowa. W pamiętnikach swych **Bülow bardzo ujemnie wyrażał się o Lonsdale'u,** twierdząc, że król Edward nazwał go **największym kłamcą w Anglji.** Bülow twierdzi, że intrygi Lonsdale'a **były głównem źródłem nieporozumienia angielsko-niemieckiego.**

Lonsdale w wywiadzie prasowym podkreślił, że wszystko, co jego dotyczy w pamiętnikach stanowi **czysty wymysł Bülowa, który musiał parę lat temu ze znacznej wysokości upaść na głowę.**

Ustąpi — czy nie ustąpi?

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.). Wczorajszy „Rekord Wieczorny" donosi, że w czasie pobytu **ambasadora Chłapowskiego** w Warszawie zostało otatecznie zadecydowane jego **ustąpienie z placówki paryskiej.** Dzisiejsza prasa poranna jednak twierdzi, że jest to tylko pogłoska nieodpowiadająca rzeczywistości.

Lotnik polski spadł w Prusach Wschodnich.

Lecący z Warszawy do Grudziądza na nowym samolocie kapitan Giedgowt zabłądził i wylądował przymusowo pod Mohrungen, w odległości 80 klm. od granicy polskiej. Władze niemieckie samolot zatrzymały i lotnika aresztowały.

Ponowne wybory w Płocku w czerwcu.

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.). Wczorajszy „Rekord Wieczorny" donosi, iż ponowne wybory do Sejmu w okręgu płockim wyznaczone będą na dzień 23 czerwca.

Ostatnia posługa

oddana zwłokom świetnego pisarza.

Warszawa, 11. 5. (PAT). W dniu dzisiejszym przy udziale **tłumów publiczności** odbył się **pogrzeb** laureata nagrody literackiej miasta stoł. Warszawy, wieloletniego prezesa Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich **śp. red. Zdzisława Dębickiego.** O godz. 11 w kościele św. Krzyża, wypełnionym po brzegi odbyła się msza żałobna za spokój duszy zmarłego. Trumna ze zwłokami śp. red. Dębickiego, ustawiona była na wysokim katafalku, przybranym zielenią u stóp którego widniało mnóstwo wieńców. Straż przy trumnie pełnili członkowie korporacji „Wigincja", której zmarły był honorowym filistrem.

W czasie nabożeństwa pienia żałobne wykonali artyści Opery warszawskiej. Po skończonej mszy św. ks. Popławski wygłosił mowę pogrzebową. Po odśpiewaniu egzekwi ruszył kondukt żałobny prowadzony przez ks. biskupa Szlagowskiego, kierując się na cmentarz powązkowski, gdzie spoczęły zwłoki śp. red. Dębickiego. Nad otwartą mogiłą wygłosili przemówienie ks. rektor Kuczyński, dyr. dep. sztuki i kultury Skoczylas, red. Grostern, red. Olchowicz, Ossendowski, były minister Bertoni w imieniu towarzystwa polsko-szwedzkiego, którego zmarły był założycielem oraz przedstawiciel korporacji „Wigincja". Wszyscy mówcy z głębokim żalem żegnali śp. red. Dębickiego, wskazując na jego niepospolite **zalety serca,** podnosząc **zasługi** zmarłego, położone na polu pracy literackiej i dziennikarskiej.

Męczeństwo duchowieństwa

w Rosji Sowieckiej.

Wychodzący w Zagrzebiu „Katolicki List", opierając się na opowiadaniach zbiegów rosyjskich i na doniesieniach prasy sowieckiej, opisuje straszliwą niedolę duchowieństwa katolickiego i prawosławnego w bolszewji.

Walkę z klerem prawosławnym bolszewicy prowadzili pierwotnie z jawnem okrucieństwem, prędko się jednak spostrzegli, że w ten sposób w oczach ludności czynią z duchownych męczenników i sami przyczyniają się do rozwoju wiary religijnej. Wobec tego zastosowali nową taktykę, która polegała na **rozbijaniu prawosławia na liczne, zwalczające się sekty,** a równocześnie rząd sowiecki usiłował zdobyć większy wpływ na Cerkiew przez stworzenie nowej, t. zw. „żywej Cerkwi". Dyplomatom sowieckim udało się nawet pozyskać uznanie tego nowotworu przez partjarchę konstantynopolitańskiego, który w tym celu wysłał do Leningradu archimandrytę Dimopulasa.

Wobec księży katolickich początkowo zastosowano te same metody. Jednakże w łonie rosyjskiego Kościoła katolickiego nie udało się dokonać schizmy. Były profesor katolickiej akademji duchownej wolał umrzeć śmiercią męczeńską, niż ulec pokusie otrzymania godności „biskupiej" za cenę oderwania katolików rosyjskich od Rzymu. Po tej nieudałej próbie władcy moskiewscy przystąpili do prześladowania kleru katolickiego w Rosji, ale w taki sposób, by to wywoływało jak najmniejsze wrażenie. Pod byle pretekstem zaczęto przenosić księży katolickich do odległych okolic Syberji lub dalekiej Północy, gdzie już ich śmierć nie mogła budzić żadnego wrażenia. Z diecezji Mohylowskiej **11-tu księży zesłano na „djabelskie wyspy" Sołówki.** Wśród zesłanych znajdują się: ogłuchły i oślepły wskutek straszliwych męk, 86-letni biskup Słoskan, zastępca katolickiego patrjarchy obrządku wschodniego, ks. Leonidas Fiodorow, ks. prałat Teofil Skalski, ks. Iwan Deubner, od ośmiu lat żywcem pogrzebany w cuchnącym lochu więzienia, i wielu innych.

Opisy cierpień więźniów sołowieckich, pochodzące od tych, którym udało się uciec z tego piekła, budzą dreszcze zgrozy. **Nieszczęsnych tych zesłańców politycznych trapią przeróżne choroby, jak gruźlica, reumatyzm, ischias, szkorbut itd., głód, brud, okropne warunki klimatyczne i brutalne postępowanie straży bolszewickiej,** która np. urządza sobie „ćwiczenia" ostrego strzelania z odległości kilkudziesięciu kroków do więźniów obozów koncentracyjnych.

Szatańska pomysłowość w zadawaniu ofiarom tortur fizycznych i moralnych nie ma granic. Do szerzenia bezbożności sekta bezbożników postanowiła użyć... duchownych. Gdy ci w mniemaniu bezbożników są już dostatecznie złamani wszelkiego rodzaju mękami, nasyła się na nich rozpustne, opłacane kobiety. Gdy i to nie pomaga, stosuje się oszczerstwo. Prasa bezbożników pełna jest takich wiadomości: „Wczoraj skazano duchownego Niezdanowa, ponieważ dopuścił się gwałtu na 6-letniej dziewczynce".

Takie są sposoby walki z religją i narzucania ludowi niewiary.

Ratujmy placówkę

kultury polskiej w Ameryce.

Wychodźtwo polskie w Stanach Zjednoczonych spotkał poważny cios. Spłonął doszczętnie wielki polski zakład naukowy, **Kolegjum Związku Narodowego Polskiego w Cambridge Springs** w Pensylwanji. Wraz z Kolegjum **spłonęła cała bibljoteka,** zawierająca dzieł polskich **przeszło 7 000 tomów.** Cios ten odczuje w pierwszym rzędzie kształcąca się w Kolegjum młodzież polska, pozbawiona nietylko podręczników naukowych, ale i możności korzystania z polskiej kultury, zawartej w księgach naszych wieszczów, myślicieli i wielkich pisarzy.

Społeczeństwo nasze nie może pozostać obojętne na tę klęskę. Tak jak wychodźtwo amerykańskie w swej olbrzymiej większości zawsze dawało dowody, jak bliskiemi są mu losy dalekiej Ojczyzny i chętnie na rzecz tej Ojczyzny poniosło ofiary, tak i Macierz musi dowieść, że los braci naszych, rzuconych za ocean, żywo ją obchodzi. Obowiązek to tem świętszy, że **zagrożony jest Polski kulturalny dorobek wychodźtwa.** Stworzenie nowego poważnego księgozbioru w miejsce spalonego winno być w pierwszym rzędzie troską kulturalnych czynników w Polsce.

Towarzystwo Przyjaciół Związku Narodowego postanowiło tedy zwrócić się do społeczeństwa z gorącą prośbą o składanie książek na rzecz Bibljoteki spalonego Kolegjum. Niech z ksiąg, zebranych w kraju, młodzież nasza w Ameryce czerpie ducha polskiego, niech uczy się cenić wielką wartość polskiej kultury i niech, odcięta od kraju macierzystego, ma możność należytego poznania polskiego języka, tego największego skarbu narodowego.

W wielu polskich domach znajdzie się pewna ilość książek, które właściciel gotów będzie złożyć w ofierze braciom naszym z za oceanu.

Szczególnie pożądane są: 1) dzieła encyklopedyczne i słowniki, 2) dzieła naukowe ze wszystkich dziedzin wiedzy, 3) książki dotyczące historji, sztuki, literatury i wogóle kultury polskiej, 4) podróże i krajoznawstwo, 5) dzieła polskich klasyków, poetów, dramaturgów i powieściopisarzy, 6) książki dla młodzieży, 7) wartościowe dzieła obcych pisarzy w dobrych polskich przekładach, 8) kompletne roczniki czasopism. Natomiast niepożądane są liche tłumaczenia bezwartościowej beletrystyki obcej. Nie należy również nadsyłać książek zniszczonych.

Ażeby zbiórka nie była prowadzona po dyletancku, ale w całem tego słowa znaczeniu fachowo, zarząd Towarzystwa uprosił dyrektora Bibljoteki Ordynacji Krasińskich, dr. Jana Muszkowskiego, by zechciał stanąć na czele całej akcji.

Książki będą gromadzone w gmachu Bibljoteki Krasińskich i tam będą segregowane i katalogowane. Każdy ofiarodawca otrzyma potwierdzenie odbioru.

Wszelkie zgłoszenia, korespondencje i przesyłki książek adresować należy: Dr. Jan Muszkowski, dyrektor Bibljoteki Ordynacji Krasińskich (dla Ameryki) Warszawa, Okólnik 9.

Marek Romański 42

W cyklu „Pod znakiem Szatana".

Czarny Trójkąt

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

Solski zauważył to i postanowił przeprowadzić do końca rehabilitację przyjaciela.

Ku zdziwieniu obecnych, znaleziony scyzoryk schował szybko do kieszeni, poczem wydobył ołówek, którego grafit zręcznie obłamał palcami.

— Hallo, Szprot! — powitał wywiadowcę. — Znowu złamałem ołówek, czy nie mógłbyś pożyczyć mi scyzoryka?

Wywiadowca raz jeszcze spojrzał po obecnych. Co się tu stało u licha? Rzucił okiem na Solskiego, lecz w twarzy jego nie było żadnego przymusu.

Szprot sięgnął ręką do kieszeni, gdzie zawsze nosił scyzoryk i zmarszczył brwi.

Scyzoryka nie było na swem zwykłem miejscu.

— Gdzież go u licha, podziałem? — mruknął a równocześnie zorjentował się, że oczy wszystkich zwrócone są na niego.

Sięgnął do drugiej kieszeni. Scyzoryka i tam nie było.

— Czyżbym zostawił go w domu? Miałem go przecież przy sobie jeszcze wczoraj wieczorem!

Począł szukać po wszystkich kieszeniach ubrania. Milczenie stawało się coraz cięższe.

Solski stał nieporuszony z ołówkiem w ręku. Serce jego uderzało nierównem tętnem.

Szprot potrząsnął głową:

— Zdaje się, że nie mam przy sobie scyzoryka!

Solski sięgnął już do kieszeni, by wydobyć znaleziony na miejscu zbrodni scyzoryk i pokazać go wywiadowcy, gdy Szprot dotknął kieszeni kamizelki.

— Jest! — zawołał. — Nigdy go, co prawda, tutaj nie chowałem.

Wywiadowca wydobył z kieszeni niewielki scyzoryk, oprawny w perłową masę i ku ogromnej radości Solskiego i zdziwieniu obecnych, podał go aspirantowi...

Durski podszedł do aspiranta, wziął scyzoryk do ręki i począł go oglądać z zaciekawieniem.

— Niech pan pokaże mi tamten — rzekł do Solskiego.

Szprot stał nieporuszony, z wyrazem twarzy, który mówił, że wywiadowca nic nie rozumiał z tego, co się działo.

Solski wydobył z kieszeni przedmiot, znaleziony na miejscu popełnionej zbrodni i podał go szefowi policji.

Durski położył oba scyzorki na otwartej dłoni. Ozwały się głosy zdziwienia. Oba scyzorki były takie same, identycznie takie same.

— Sprytna sztuczka! — szepnął naczelnik policji.

Szprot, któremu zaczęło wyjaśniać się w głowie i począł rozumieć, że padł ofiarą jakiegoś potwornego podejrzenia, zwrócił się do Durskiego.

— Nie mogą być takie same! — zaprotestował. — Nie ma dwu takich samych rzeczy na świecie. Zresztą mój scyzoryk miał złamane mniejsze ostrze.

— Zaraz się przekonamy.

Durski otworzył pierwszy scyzoryk. Mniejsze ostrze było istotnie złamane. Wśród powszechnej ciszy otworzył drugi scyzoryk o oprawie z perłowej masy.

Mniejsze ostrze było złamane zupełnie tak samo.

Durski roześmiał się i rzucił oba scyzoryki na stół.

— Sprytna sztuczka! — powtórzył. — Nie udała się jednak.

Zwrócił się do Szprota i wyciągnął rękę do wywiadowcy.

— Mieliście nieprzyjemną chwilę. I my również. Obecnie jest wszystko w porządku.

— Wszystko jest dobre, co się dobrze kończy, jak powiedział pewien smakosz, który po godzinie trudów połknął ość rybią, tkwiącą mu w gardle — odparł Szprot z niezmąconym spokojem.

W urzędzie śledczym wrzała gorączkowa, nerwowa praca. W korytarzu, wiodącym do gabinetu naczelnika policji, tłoczyli się dziennikarze i reporterzy, zaalarmowani, we wczesnych rannych godzinach wiadomością, o niezwykłej zbrodni i bezczelnej ucieczce aresztanta z aresztu centralnego.

Daremnie tłumaczył im komisarz, pełniący obowiązki referenta prasowego, że śledztwo znajduje się dopiero w stanie pierwiastkowem, że sama policja nie ma jeszcze w ręku żadnych dokładnych danych. Brać reporterska przyjmowała te informacje z niedowierzaniem, pomawiając komisarza, iż zbyt służbiście zasłania się tajemnicą urzędową i chciała koniecznie dostać się do szefa policji.

Durski przystąpił do śledztwa z całą energją. Uważał, iż jego osobisty prestiż, jest zaangażowany w tej sprawie. Gabinet naczelnika przypominał kwaterę sztabu generalnego armji w czasie toczącej się bitwy. Krzyżowały się telefony i meldunki.

Główny wysiłek policji skierował się na odnalezienie samochodu, którym uwieziono głuchoniemego garbusa. Aspirant Solski przesłuchiwał w tej materji wszystkich posterunkowych, pełniących służbę na rogatkach miasta. Pozatem rozesłano wywiadowców po wszystkich garażach z poleceniem wybadania, czy w którym z garażów nie garażowano wozu, o wyglądzie, który podał posterunkowy, pełniący w nocy służbę na placu Teatralnym.

Wszystkie posterunki policji na obszarze województwa warszawskiego otrzymały polecenie poszukiwania tajemniczego samochodu.

Z polecenia Durskiego w prasie południowej ukazały się fotografje głuchoniemego wraz z wyznaczeniem nagrody pieniężnej za udzielenie informacji o zbiegu.

Policja pracowała nieustannie.

Rezultatów jednak nie było żadnych.

Na nic zdało się najskrupulatniejsze badanie numerów wozów, które nocy ubiegłej opuszczały Warszawę, na nic zdały się poszukiwania po garażach za szarą limuzyną. Zagadka pozostawała nierozwiązaną. Pod wieczór tego dnia policja musiała przyznać, że sprawa ani na krok nie ruszyła z miejsca. Garbus znikł podobnie, jak znikł Caprivi. Zdawaćby się mogło, że nie istniał wcale, że był potwornym gorączkowym majakiem, gdyby nie trup wartownika, spoczywający na sekcyjnym stole, trup, na którego czole zbrodnicza nieznana ręka wyryła krwawe piętno, symboliczny znak, który kreślą wyznawcy Szeloszeta, czciciele księcia piekieł.

Znak odwróconego trójkąta...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ojciec zastrzelił synka, poczem popełnił samobójstwo.

Powodem tragicznego kroku niepowodzenie materjalne.

Warszawa, 11. 5. Okolice Leszna wstrząśnięte zostały okropnem zdarzeniem. Tłumy gromadziły się przed domem Leszno 74, gdzie mieści się fabryka pudełek tekturowych „Metropol" oraz na chodniku przed domem Leszno 68, gdzie zajmuje mieszkanie rodzina bohatera

smutnego dramatu.

Jeszcze parę dni temu powszechnie uważano młode małżeństwo Halpersonów za najszczęśliwsze.

26-letni Bronisław Halperson, współwłaściciel fabryki pudełek „Metropol" był najlepszym mężem 22-letniej Bronisławy, a zwłaszcza najczulszym ojcem dla 2-letniego Jasia.

Interesy w fabryce nie szły ostatnio najlepiej, ale Halperson nie okazywał po sobie specjalnego zdenerwowania.

W czwartek wraz z żoną, synkiem i matką Chają Halperson był w cukierni Braci Studnia, a następnie w Bagateli. Obiecał też, że przyjdzie z żoną do matki. Zamiast syna zjawił się wieczorem u pani Halperson robotnik z fabryki Symcha Zielonka, który wręczył pudełko, zawierające dokumenty Halpersona i list do matki.

List brzmiał:

„Matko! Nie przejmuj się tem, o czem się wkrótce dowiesz. Z Jasiem rozstać się nie mogę; zabieram go do siebie, by nie cierpiał niedostatku..."

Zaniepokojona matka pobiegła do mieszkania zięcia. Tu dowiedziała się od młodej Halpersonowej, że mąż jej wyszedł z domu o 6 po południu,

zabierając dziecko.

Zawiadomiony urząd śledczy oraz władze policyjne rozpoczęły energiczne poszukiwania na mieście.

Dopiero ub. soboty o 5 rano teść zaginionego Wundheiler wpadł na pomysł poszukiwań w fabryce. Istotnie zaraz od proga natrafiono na straszny widok. W kałuży krwi leżały

zwłoki ojca i synka.

Chłopczyk miał przestrzelony brzuch, kula wyszła przez serce. Zabójca własnego dziecka strzelił sobie po tym okropnym czynie w usta.

Z Hiszpanji.

Zamora rozpoczął już walkę z kościołem,

która zapewne tak dla niego się skończy!

Wykrycie szajki handlarzy żywym towarem w Warszawie.

Warszawa. Policja obyczajowa wykryła bandę, zajmującą się handlem żywym towarem i czerpiącą dochody z **nierządu dziewcząt,** przybywających w poszukiwaniu pracy do Warszawy, a wpadających w ręce owej bandy.

Szajka podszywała się pod misję dworcową. Jedna z kierowniczek bandy, Marja Polkowska, podając się **za nauczycielkę,** dawała chwilowy przytułek dziewczętom. Zdarzało się niejednokrotnie, iż dziewczęta uciekały w nocy z mieszkania Polkowskiej. Z centralą ową działał niejaki Jan Wojciechowski, sklepikarz, do którego Polkowska kierowała dziewczęta, **poszukujące posady.**

Dalsze dochodzenia prowadzi 6 brygada obyczajowa. Prócz Polkowskiej i Wojciechowskiego aresztowano jeszcze kilka osób.

Zamordował dla 15.000 — zrabował tylko 35 zł.

Włocławek. (PAT) We wsi Róża **powiatu rypińskiego** zostali **zamordowani małżonkowie Franciszek i Katarzyna Chróścińscy.** Mord ma podłoże **rabunkowe.** Chróścińscy krytycznego dnia wybierali się do rejenta celem zapisania córce posagu w wysokości 15.000 zł. Wiadomość o tem rozeszła się po okolicy. Śledztwo policji ustaliło, że morderca **zabrał tylko 35 zł.** O dokonanie mordu podejrzany jest złodziej zawodowy Władysław Bielicki, który zbiegł i ukrywa się. Policja wszczęła dochodzenia, celem ujęcia sprawcy mordu.

20-krotna samobójczyni.

Łódź. 14-letnia Florentyna Krajewska już 20 razy popełniała zamach samobójczy, lecz za każdym razem udało się na szczęście ją uratować.

Obecnie Florentyna Krajewska staje się znowu tragiczną bohaterką notatki reporterskiej.

Oto przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Śródmiejskiej w Łodzi obok cukierni Astorja upadła z głodu i wycieńczenia i straciła przytomność. Zawezwany lekarz pogotowia przewiózł ją do zbiorni miejskiej.

Zapalczywy głuchoniemy.

Kraków. (PAT) W Brzoskwini **powiatu krakowskiego** w czasie sporu rodzinnego między **dwoma głuchoniemymi braćmi** Janem i Józefem Marchew, Jan **trzykrotnie uderzył** Józefa, **raniąc go ciężko.** Ciężko rannego przewieziono w stanie **beznadziejnym** do szpitala.

Stolica dla ofiar powodzi.

Warszawa, 11. 5. (tel. wł.) Akcja pomocy dla **powodzian wileńskich** zakrojona jest w Warszawie na szeroką miarę Teatry urządziły przedstawienia przeznaczając dochód na rzecz powodzian. Urządza się akademje a nawet „Zachęta Sztuk Pięknych" przeznaczyła całkowity dochód z biletów wejścia w dniu dzisiejszym dla powodzian.

Katastrofa po katastrofie.

Warszawa. W miejscowości Brok, pow. Ostrów Mazowiecki, wydarzyła się katastrofa samolotu marki Breguet, z pierwszego pułku lotniczego. Wskutek zmylenia drogi i uszkodzenia aparatu lotnik

postanowił lądować.

Aparat trafiwszy w ciemności na nierówny teren przewrócił się i strzaskał. Pilot plutonowy Homela i majster wojskowy Konarzewski zostali ranni. Homelę odwieziono do szpitala w Ostrowie, Konarzewski zaś jako lżej ranny został przy aparacie.

Gdynia dorównuje Gdańskowi.

Rekordowa cyfra przeładunków w porcie.

(PAT) Według ostatnich danych, miesiąc marzec w obrocie portowym Gdyni pobił wszystkie dotychczasowe rekordy. Przeładowano w tym miesiącu **401.036 ton towarów,** wobec 366.185 ton w miesiącu poprzednim. Nie notowany dotychczas ruch portowy należy przypuszczać utrzyma się w ciągu całego lata. Praca przeładunkowa w porcie trwa bez przerwy.

—o—

Z Rosji sowieckiej.

Antokefaliczna cerkiew na Białorusi sowieckiej została przez bolszewików zlikwidowana.

Sowiecki rząd przystąpił do likwidacji cerkwi autokefalicznej (niezależnej od patrjarchy konstantynopolitańskiego) utworzonej w 1925 r. na soborze w Mohylowie. Podług wiadomości prasy sowieckiej duchowieństwo prawosławne na Białorusi sowieckiej występuje jawnie przeciw władzy sowieckiej i organizuje w każdej wsi cerkiewne sowiety i religijne komuny. Bezpośrednim powodem prześladowania kościoła prawosławnego przez bolszewików było zwrócenie się do rządu sowieckiego wierzących, zebranie których odbyło się w Witebsku, z prośbą o zwrot relikwij św. Eufrozyny, zabranych przez bolszewików i przechowywanych w muzeum bezbożników. Oprócz tego bolszewicy oskarżają duchowieństwo o propagandę nacjonalistyczną wśród ludności białoruskiej i podtrzymywanie stosunków z patrjarchą konstantynopolitańskim.

Alarmujące doniesienie GPU.

Mienzyński, komisarz GPU. wygłosił w zeszłym tygodniu w Moskwie w politbiurze referat o wewnętrznem położeniu w Sowietach, w którym podał cały szereg rewelacyjnych faktów o wzroście ruchu antysowieckiego wśród robotników, chłopów i armji czerwonej. Podług słów jego akty terorystyczne mnożą się w zastraszający sposób. Buntują się nawet w oddziałach GPU. W styczniu br. takich wypadków było 9, a w lutym liczba buntów wzrosła do 17.

Tragedja w pracowni sukien.

Mąż zastrzelił żonę.

Warszawa. We Warszawie przy ulicy Wilczej nr. 8 w pracowni sukien Alicji Asterblum, mieszczącej się na piątem piętrze, **rozegrała się krwawa tragedja.** W pracowni tej od kilku miesięcy zatrudniana była 26-letnia Wiktorja Zubrzycka. Zubrzycka przed dwoma miesiącami

rozeszła się z mężem

i wraz z 6-letnim synkiem wróciła do rodziców. Mąż jej, były szofer - mechanik Banku Cukrowniczego, 25-letni Antoni Zubrzycki, usiłował ostatnio napróżno skłonić żonę do powrotu do domu. W ub. niedzielę wpadł do pracowni i **zażądał stanowczo powrotu.** Gdy żona odmówiła, wyjął z kieszeni rewolwer i celnym strzałem w szyję położył ją trupem na miejscu Po dokonaniu zbrodni Zubrzycki wybiegł na schody i usiłował zbiec. Świadkowie zbrodni wszczęli alarm, który wywabił z mieszkania dozorcę. Zamknął on czemprędzej bramę i pobiegł na policję.

Tymczasem Zubrzycki wpadł do mieszkania dozorcy i zażądał od żony i córki tegoż otwarcia bramy. Okazało się jednak, że kobiety

nie miały klucza.

Wobec tego Zubrzycki pod groźbą rewolwera zmusił je do opuszczenia mieszkania, poczem przyłożył rewolwer do swej skroni i pociągnął za cyngiel.

Przywołany lekarz pogotowia stwierdził lekkie rany. Zubrzyckiego przewieziono do komisarjatu, celem zbadania.

Policja zastrzeliła poszukiwanego mordercę.

Warszawa. W tych dniach spotkał się oko w oko z przedstawicielami władzy **sprawca morderstwa w Jabłonnie-Legjonowej,** o czem już donosiliśmy, **Stanisław Popławski,** tak bowiem brzmi nazwisko mordercy.

Widząc iż nie zdoła się wymknąć sprawiedliwości, rozpoczął on strzelać do policjantów i wywiadowców, na co odpowiedzieli również strzałami. Popławski ugodzony kilku kulami padł na miejscu trupem.

Jak się okazuje, Popławski był od dłuższego czasu poszukiwany przez władze policyjne.

Jak się odbywa spis ludności w Anglji?

Podczas tegorocznego spisu ludności w Anglji czynnych było 40 000 komisarzy spisowych. Władze policyjne położyły ogromny nacisk na dokładność wyborów. Ani jedna osoba nie uszła uwagi komisarzy.

Król dał pierwszy przykład, wypełniając własnoręcznie arkusz spisowy, przyczem w rubryce nazwisko rodzinne wpisał: Jerzy Windsor.

Następnie król wyliczył wszystkie osoby swojej rodziny, a więc żony, księcia Yorku z małżonką, dzieci ich Elżbietę i Małgorzatę Rosę, markizę Cambridge.

Na pół godziny przed zakończeniem spisu przyszło na świat

dwanaście noworodków.

Wszystkie one zostały wpisane do rejestru, a w rubryce wiek wypisano im... 2 minuty.

Jeszcze jeden noworodek, chłopiec spóźnił się do spisu o... trzy sekundy. Tego już nie zarejestrowano.

W więzieniu w Liverpoolu siedzi morderca Wiliam Wallace, skazany na śmierć. Nie przeszkodziło to, by go w chwili spisu uważać

jeszcze za żywego.

Policja zebrała w nocy w przededniu spisu absolutnie wszystkich bezdomnych i różnych łazików i trzymała ich pod strażą, aż do chwili wypełnienia spisu.

Specjalni komisarze obchodzili przytułki Armji Zbawienia, kościoły i klasztory i spisywali obecnych tam bezdomnych.

Do klasyfikacji dat użyto specjalnych maszyn, które w ciągu godziny wyliczały wszystkie daty

z 29 000 arkuszów spisowych.

Słowem, spis ludności, to największa, ale i najprzyjemniejsza praca dla państwa, jeżeli tej ludności... przybywa.

Kongres Związku Niższych Pracowników

Poczt, Telegrafów i Telefonów.

W dniach 17 i 18 maja rb. w lokalu Związku Pracowników Handlowych przy ul. Siennej nr. 16 w Warszawie odbędzie się IV. kongres delegatów kół miejscowych Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów.

Program Kongresu przewiduje: przemówienie powitalne, wybory komisyj, sprawozdanie władz związkowych, wybory nowych władz Związku, uchwały w sprawach pragmatyki służbowej, uposażenia, emerytury, obniżki płac itd.

Costes w Warszawie.

Warszawa, 11. 5. (PAT) Wczoraj wieczorem przybył ekspresem paryskim do Warszawy słynny lotnik francuski, zwycięzca Atlantyku major Costes. Costes bawi w Warszawie prywatnie. Pozostanie on w stolicy kilka dni.

OSTATNIE DNI SPRZEDAŻY

losów I-ej klasy 23-ej Państw. Loterji Klasowej

w największej i najszczęśliwszej Kolekturze kraju

„NADZIEJA", Lwów, Sykstuska 6.

Główna wygrana:

1.000.000 złotych

23 Premje! Co drugi los wygrywa!

Ciągnienie już 19-go i 21-go b. m.!

Główna Premja ostatniej Loterji w kwocie

złotych 300.000

padła i tym razem na zakupiony u nas los nr. 137220.

Ceny losów bardzo niskie:

Ćwiartka zł 10.00, Połówka zł 20.00, Cały zł 40.00.

Spiesz z zamówieniem, by nie wymknęła Ci się okazja osiągnięcia głównej wygranej!

Angielscy socjaliści i masonerja

(KAP). Wiedeński organ masonerji podaje, że londyńska loża „Welcome Lodge" składa się wyłącznie z należących do parlamentu członków angielskiej „labour party". Okazuje się stąd, jaką rolę w masonerji odgrywają socjaliści.

„Sekta złotego trójkąta" — bandą szantażystów i morderców.

Policja w Lyonie zajmuje się obecnie rozwikłaniem tajemniczej afery kryminalnej, z którą związane jest

popełnione przed laty i dotychczas niewykryte morderstwo.

Sprawę tę rozpoczęła skarga złożona w policji przez niejakiego Marcelego Kardec'a, wnuka słynnego spirytysty i następnie przewódcy całego spirytystycznego ruchu we Francji.

W skardze swej Marceli Kardec donosi, iż jest

stale prześladowany przez pewną tajemniczą sektę,

że strzelano kilkakrotnie do jego auta i że otrzymuje on prawie codziennie anonimowe listy, w których mu grożą, iż „Dzień zemsty" jest już bliski.

Prześladowania te, jak twierdzi Kardec, czynione są dlatego, iż owa tajemna sekta, mianująca się

„Sektą złotego trójkąta",

obawia się wykrycia pewnej przed laty popełnionej zbrodni na osobie żony bogatego kupca lyońskiego pani Hodoyer. Kobietę tę bowiem rzeczywiście zamordowali członkowie „Złotego trójkąta".

Zbrodniarze ci zamordować mieli także inną jeszcze kobietę, która zwróciła się o pomoc w sprawie jej chorego syna do jakiegoś znachora, członka tej bandy, a gdy mimo wyłudzenia od niej ogromnych sum przez owego szarlatana, stan chorego nie polepszył się, zagroziła, iż zawiadomi o wszystkiem policję.

W kilka dni potem

kobieta owa zniknęła bez śladu.

I o tę zbrodnię Marceli Kardec oskarża również członków sekty „Złotego trójkąta".

Kierownikiem tej bandy szantażystów jest dobrze znany policji lyońskiej opryszek Caralls. Jest to wytrawny oszust, który pomiędzy innemi zdołał wyłudzić z kilkudziesięciu naiwnych kolosalne sumy pieniężne, na poczet poszukiwanego przez siebie olbrzymiego skarbu, zakopanego przed 150 laty w okolicach Lyonu.

Wszyscy ci łatwowierni ludzie uwierzyli Carallsowi, iż

obdarzony on jest nadprzyrodzoną mocą

i jedynie dlatego zdolny jest odszukać ów skarb.

Na podstawie tych wszystkich, złożonych przez Kardec'a danych, policja przystąpiła do zbadania ich prawdziwości. I oto ustalono, iż zamordowana w swoim czasie pani Hodoyer utrzymywała rzeczywiście

bliższe stosunki z członkami sekty

„Złotego trójkąta".

Potwierdziły to listy, broszury i rozmaite dokumenty znalezione w skrytce jej biurka.

Zwłoki jej ze śladami uduszenia znaleziono w kilka dni po jej zaginięciu w pewnem strumieniu. Obecnie wysiłki policji zdążają w kierunku wyświetlenia

tajemniczego zniknięcia owej drugiej kobiety,

co do której informuje złożona na ręce policji skarga Kardec'a.

—o—

Podejrzany defekt w chusteczce.

Paryż z niecierpliwością oczekuje niezwykłego procesu, który para małżonków Nourric wytoczyła ekspertowi sądowemu Bayle, żądając od niego odszkodowania w wysokości

miljona franków.

Sprawa wygląda następująco:

W r. 1928 zamordowano w sposób tajemniczy pewnego inkasenta i zrabowano mu tekę, zawierającą 25 tysięcy franków. Zwłoki zamordowanego znaleziono na brzegu Marny. Teczki z pieniędzmi nie odnaleziono.

Podejrzenie padło na młodego Nourrica (syna obecnych oskarżycieli), a ostatecznym powodem skazania tego człowieka była

chustką do nosa.

Chustka ta, którą przykryta była twarz ofiary, wykazywała ten sam defekt w tkaninie, jaki znaleziono w chustkach, zabranych podczas rewizji w domu matki Nourrica.

Wynik sprawy zależał od zdania rzeczoznawcy.

Ekspert Bayle twierdził stanowczo, że taki błąd może się powtórzyć najwyżej w 150—180 chustkach wbrew mniemaniu drugiego eksperta, że może on się znajdować nawet

w 10 tysiącach chustek.

Sąd opierając się na zdaniu Bayle'a skazał Nourrica na karę dożywotniego więzienia.

Obecnie, w dwa lata po procesie, rodzice skazanego domagają się od rzeczoznawcy miljona franków odszkodowania i w ten sposób mają nadzieję na rewizję procesu, która może uwolni ich syna.

„Zeppelin na szynach".

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 11. 5. W Hanowerze odbyła się wczoraj próbna jazda t. zw. **„Zeppelina na szynach"** czyli wagonu popędzanego śmigą. Tempo jazdy, które w pierwszej minucie wynosiło 110 kilometrów na godzinę, zostało w następnych 2 minutach zwiększone do 150 kilometrów na godzinę, **a w ciągu dalszych 6 minut uzyskaną została niesamowita szybkość 205 km. na godzinę.**

Jeżeli warunki bezpieczeństwa tej podróży zostaną bardziej ustalone, to kolejnictwo niemieckie przystąpi na pewnych odcinkach do zaprowadzenia tych pociągów ze śmigą, których użycie zmniejszy w wydatnym stopniu odległości.

AR.

Wystawa kolonjalna w Paryżu otwarta.

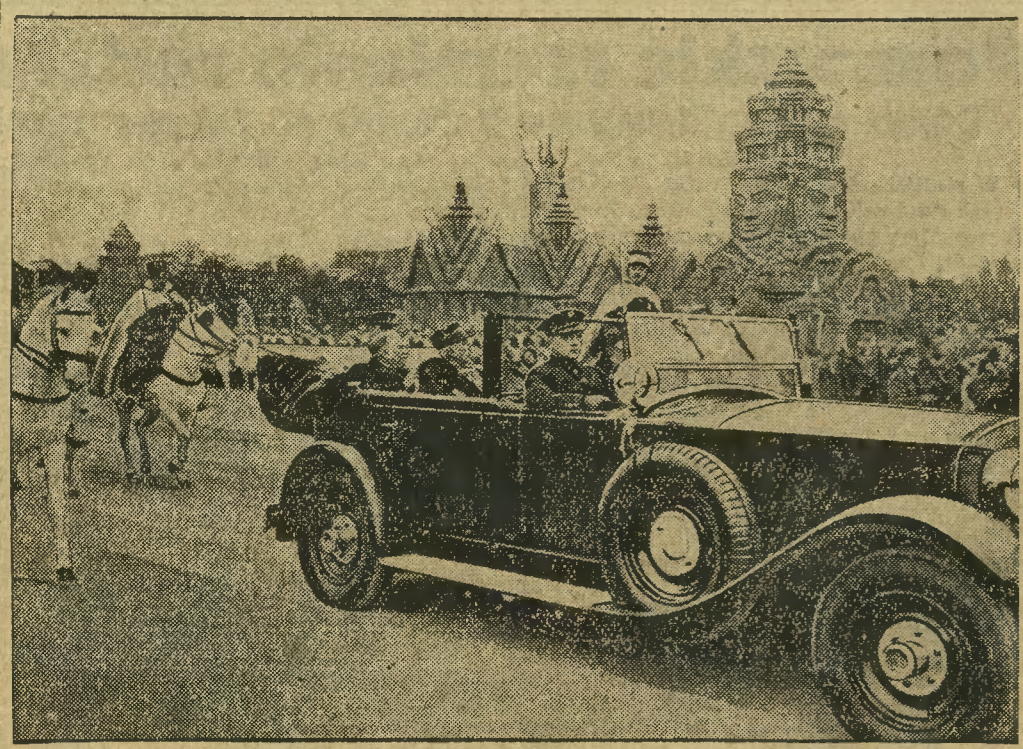

Prezydent Francji Doumergue tuż przed swojem ustąpieniem z prezydentury otworzył francuską wystawę kolonjalną. Zgromadziła ona nad Sekwaną wszystkie pokazy tych ciekawych i pożytecznych rzeczy, jakie kolonje dają swojej wielkiej macierzy. Najbardziej zdumiewają na tej wystawie różne egzotyczne budowle, wykonane ściśle w stylu i w rozmiarach oryginalnych budowli w kolonjach, mianowicie we francuskich Indochinach.

Napad komunistów niemieckich.

Strzały do członków Czerwonego Krzyża.

Berlin, 11. 5. (PAT) W pobliżu saskiego miasteczka Burgstadt komuniści urządzili wczoraj nad ranem napad na wracających **z ćwiczeń nocnych samochodem ciężarowym 20 członków Czerwonego Krzyża.**

Napastnicy dali z ukrycia **szereg strzałów do samochodu,** przyczem jeden z członków Czerwonego Krzyża **został zabity na miejscu, drugi zaś odniósł ciężkie rany.**

Policja wdrożyła pościg za sprawcami napadu. W jednym z lokali w miasteczku Limba wykryto tajne zebranie komunistów. W czasie rewizji policja **skonfiskowała pewną ilość rewolwerów. Kilku komunistów aresztowano.**

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Dziecko utonęło w Drwęcy.

Z **Golubia** donoszą:

W Golubiu zginęła tragiczną śmiercią topiąc się w rzece Drwęcy trzyletnia Irena Marja Buczyńska pochodząca z Bydgoszczy. Mimo poszukiwania ze strony rodziców zwłok dotychczas nie odnaleziono. W razie pojawienia się zwłok należy powiadomić stroskanych rodziców. Winę wypadku ponosi gospodarz domu p. Jan Tedrowski, Golub, ul. Browarowa 107. ponieważ nie zabezpieczył podwórza ogrodzeniem od rzeki Drwęcy.

Zderzenie dwóch samochodów.

Z **Brodnicy** donoszą:

Na szosie pod Lembargiem—Konojadami zderzyły się powiatowy samochód ciężarowy i auto komornika sądowego p. Muellera z Brodnicy, kierowany przez jego syna. Zderzenie było tak silne, że auta się roztrzaskały i p. Muller zabił się na miejscu. Mueller jun. i szofer ciężarowego auta ciężko ranni.

—o—

FORDON. Wielkie strzelanie z wiatrówek do tarczy o cenne nagrody, urządza tut. Grupa Związku Inwal. Wojen. R. P. w czasie od 10. do 17. maja br. w sali Strzelnicy w Fordonie. Czysty zysk przeznacza się na zakup sztandaru.

BRZUŚCZE, pow. Tczew. Zebranie Kółka Rolniczego. Dnia 7 bm. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego P. T. R. w Brzuścach pow. Tczew, przy licznym udziale członków. Zebrani uchwalili rezolucję przeciw wybrykom gdańszczan. Pozatem instruktor rolny wygłosił referat na temat bieżących prac w roli, poczem nastąpiła dyskusja.

Nowawieś Wielka.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków. — Pożegnanie dwóch zasłużonych urzędników kolejowych. Towarzystwo Powst. i Wojaków w Nowejwsi Wielkiej, odznaczające się zawsze żywotnością, nabrało pod światłem i sprężystem przewodnictwem obecnego prezesa p. Pozorskiego jeszcze większego rozmachu i objawia coraz intensywniejszą działalność i pracę. I tak n. p. podczas Rezurekcji wystąpiło ono ze sztandarem i muzyką i oddało honorową salwę z karabinów, tak samo pełniło straż przez 3 dni przy grobie Zbawiciela. — Uroczystość zaś nasza kościelno - narodowa w dzień 3-go Maja wypadła dzięki temuż towarzystwu nadspodziewanie wspaniale i uroczyście. Po nabożeństwie w kościele odbyła się akademja na sali p. Węglowskiego, którą zagaił prezes p. Pozorski, poczem ks. Janiszewski, proboszcz miejscowy, w dłuższem przemówieniu przedstawił licznie bardzo zebranym słuchaczom znaczenie Konstytucji 3 Maja tudzież III. Powstania Śląskiego, poczem po deklamacjach i śpiewach odbył się wspaniały pochód po ulicach wsi. Wśród dźwięków muzyki jechali na przedzie cykliści i oddział konny, dalej szły szkoły, Tow. Włościaneń, Wojacy z Nowejwsi Wielkiej i Brzozy i liczna bardzo publiczność; w końcu odbyła się defilada. Uroczystość ta zaimponowała nawet miejscowym Niemcom, którzy jej się przyglądali, a nawet w znacznej liczbie brali w niej udział.

Przed kilku tygodniami opuścił strony tutejsze zawiadowca Odcinka drogowego I klasy w Brzozie p. **Bolesław Dobski,** by objąć nowy posterunek w Żerkowie. P. Dobski podczas czteroletniego swego pobytu w Brzozie pokazał wybitne swe zdolności. Był on prezesem Powstańców i Wojaków, założył też bibljotekę dla kolejarzy. Bezinteresownie zrobił plan na powiększenie kościółka w Nowejwsi Wielkiej. Oto piękna lecz wcale niekompletna wiązanka zasług i prac p. Dobskiego. Nic dziwnego, że z głębokim żalem żegnała go okolica tutejsza.

Niemniej zasłużonym działaczem był także p. **Józef Nowicki**, starszy torowy w Nowejwsi Wielkiej, który podczas swego dziesięcioletniego pobytu na tej stacji okazał się nadzwyczaj sumiennym, dzielnym i sprężystym urzędnikiem. Bez przesady nazwać można tak p. Dobskiego jak i p. Nowickiego wzorami sumiennych, gorliwych i dzielnych urzędników państwowych. Z głębokim żalem pożegnala ich cała okolica, życząc im na nowem polu pracy takich samych plonów i zasług. J.

Wągrowiec.

Zebranie Związku Inwalidów Pracy (Cywilni) **w Wągrowcu** odbyło się w lokalu p. Grabarza. Zebranie zagaił prezes p. Wachowiak. Po odczytaniu protokółu przez sekr. Szmeterowicza przyjęto kilku nowych członków; następnie omawiano sprawy rentowe i organizacyjne. W dyskusji zabierali głos pp. Blindus, Andrzejewski, Książkiewicz i inni.

Zebranie Stow. M. P. w Wągrowcu zagaił w Ognisku prezes p. Dykban w obecności patrona ks. Jankego oraz kilku gości. Wykluczono 3 członków ze stowarzyszenia, następnie odczytał sekr. protokół. Ks. patron wygłosił referat o ks. Janie Bosko, poczem nastąpiły deklamacje konkursowe. Nagrodę za najlepszą deklamację otrzymał p. Michalski.

Pożar od pioruna. Przeszła nad miastem i okolicą silna burza z piorunami, która wyrządziła wiele szkód. W pobliskich Bartodziejach uderzył piorun w chlew p. Kaczora, spaliły się 2 konie i jedna krowa.

Gniewkowo.

Park Wolności. Miasto Gniewkowo zaangażowało dla opieki nad parkiem p. Majewskiego jako ogrodnika miejskiego. Możemy mieć nadzieję, że Park Wolności pod pieczołowitą opieką jego przyjdzie do właściwego poziomu i stanie się punktem zainteresowania całego obywatelstwa. Na cel ten miasto nie powinno szczędzić ofiar.

Kradzieże. Na szkodę rolnika p. Gruszczyńskiego z Ochodzy skradli złodzieje z chlewa świnię wartości około 200 zł., również skradziono z kopców majętności Potulice pow. wągrowiecki poważną ilość ziemniaków.

Władze szkolne a oddział chłopców przy Tow. Gimn. „Sokół". Sanacja przerzuciła się od rozbijania Powst. i Wojaków na terenie D. O. K. VIII. na inne organizacje jak Sokół i Młodzież Katolicką. Przy miejscowem Tow. „Sokół" utworzono oddział chłopców od 8—14 lat, do którego zapisało się około 30 członków. Było to widocznie nie na rękę kilku nauczycielom, którzy w wybujałej gorliwości zaczęli dziatwę po klasach szykanować. Na interwencję prezesa tow. przyrzekł p. kierownik szkoły zmianę kursu.

Co się dzieje w Kościerzynie?

Z Kościerzyny otrzymujemy interpelację do Rady Miejskiej, którą poniżej podajemy. Jest to prośba starszych cechów rzemieślniczych miasta i powiatu Kościerzyny **w sprawie szkoły uzupełniającej.** Odpis otrzymała Izba rzemieślnicza w Grudziądzu. Brzmi ona dosłownie:

„Poza programem dla uczni szkoły dokształcającej w Kościerzynie, narzucono dwie godziny w tygodniu na **ćwiczenia w politycznej (?!) organizacji,** co jest sprzeczne z ustalonym programem szkolnym. Na zebraniu zrzeszenia cechmistrzów tut. powiatu w dniu 6. maja 1931 r. uchwalono jednogłośnie uczni na wspomniane 2 nadprogramowe godziny nie posyłać. Prosimy uprzejmie Radę Miejską w Kościerzynie, by zechciała się ową sprawą zająć i wymienione dwie godziny nauki nadprogramowej uchyliła. Dalej nie życzymy sobie, by **oficer instrukcyjny p. Sulatycki zawracał uczniom głowy swemi odczytami politycznemi".** — Następują podpisy.

Wystawa robót ręcznych w Łabiszynie.

Święto druhen Stowarzyszenia Młodych Polek „Jutrzenka".

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Doroczne święto druhen Stowarzyszenia Młodych Polek w Łabiszynie, urządzone na cześć patronki stowarzyszenia Królowej Korony Polskiej, wypadło w tym roku niezwykle okazale. Otóż z inicjatywy tego stowarzyszenia otwartą została w ubiegłą niedzielę 10 bm. o godzinie 12,30 w południe w lokalach hotelu p. Kowalewskiego piękna i bogata w różne eksponaty wystawa ręcznych robótek kobiecych. Otwarcia wystawy przez przecięcie wstęgi dokonała z ks. Radziwiłłów Marja hr. Skórzewska z Lubostronia. W swem pięknem przemówieniu wspomniała p. hr. Skórzewska o pełnej poświęcenia mrówczej pracy kobiety-Polki, która w zgodzie i harmonji ducha potrafi dokonać wielkich dzieł. Następnie ks. kanonik Kłos, jako patron miejscowego Stowarzyszenia Młodych Polek, dokonał aktu poświęcenia okazałej wystawy.

Wśród mnóstwa eksponatów zauważyć można wiele cennych prac kobiecych: w dziale haftów, tkanin, prac huculskich, zakopiańskich i kaszubskich i przecudnie ręcznie wykonanych malaturach p. Zakaszewskiej. Nie mniej imponująco przedstawia się dział bielizny kościelnej i liturgicznej oraz eksponaty p. dyr. Górskiej jak np. ręczna malatura z roku 1845 i inne. Wartość wystawionych eksponatów — według oceny rzeczoznawców — przekracza sumę 50.000 złotych. Jest to piękny dorobek mieszkańców miasta Łabiszyna i okolicy. Udała ta wystawa — to nie mała w tem zasługa p. Wiktorji Kanaszewskiej, która wspólnie z członkiniami stowarzyszenia, dużo włożyła pracy.

Nie powinno też zabraknąć żadnej rodziny i wszyscy powinni zwiedzić tę piękną wystawę, która otwarta jest do 17 maja włącznie codziennie od godz. 10—12 i od 15—19.

Nadmienić należy, iż w skład komitetu honorowego weszły zasłużone działaczki jak p. hr. Skórzewska, p. burmistrzowa Helena Feiglowa, p. Stefanja Kłosowa, zaś w skład komitetu wykonawczego ks. kanonik Kłos, oraz pp. Wiktorja Karaszewska, Irena Kaliska, Zofja Woźniakówna i Władysława Karaszewska.

Wieczorem odbyła się na sali p. Kowalewskiego piękna wieczornica z programem niezwykle bogatym. Na program składały się śpiew chórowy i solowy, oraz przedstawienie amatorskie. Święto druhen zakończono zabawą taneczną. **ak.**

Z Inowrocławia.

Dziecko utonęło w beczce. Utonęło 3-letnie dziecko, Teresa Skowronówna ze Sławska Wielkiego pow. Strzelno. Pozostawiona bez opieki w kuchni wpadła do beczki z wodą i utonęła. Przywołany lekarz z Kruszwicy dr. Hofmański stwierdził już tylko śmierć dziecka.

Nieszczęśliwy wypadek czy samobójstwo? Znaleziono na torze kolejowym między stacjami Młyny i Wronowo przejechanego przez pociąg mężczyznę. Tożsamości nie stwierdzono, ani powodu nieszczęścia.

Z życia Podoficerów Rezerwy w Szymborzu. W niedzielę, 10 bm. odbyło się w ochronce w Szymborzu miesięczne zebranie Podofic. Rez., na które przybyło około 30 członków. Z Inowrocławia przybyli komendant Wojtaszek i red. Kobierski. Obradom przewodniczył prezes p. Ojczenasz. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Konieczka. Referat o przygotowaniu wojennem Niemiec i Sowietów oraz o obowiązkach podoficera rezerwy w Polsce wygłosił red. Kobierski. Pod koniec referatu przybyli wiceprezes okręgowy p. Eckert i skarbnik p. Szczepkowski. Po przerwie odbył się wybór komendanta, którym został wybrany p. Bednarski, a zastępcą p. Wiśniewski.

Następnie p. Eckert wygłosił krótkie przemówienie o przysposobieniu wojskowem, a p. Wojtaszek o obowiązkach komendanta. Dodać należy, że podof. rez. w Szymborzu stanowią jedną z najstarszych organizacyj i rokować im można jak nnajlepszą przyszłość.

Zdrojowisko Inowrocław otrzyma jedyną w Polsce inhalację amanacji radowej

Dzięki doskonałemu urządzeniu leczniczemu uzdrowisko w Inowrocławiu zaliczyć można do rzędu pierwszych i najpoważniejszych w Polsce. Urządzenie i wyposażenie zdrojowiska odpowiada wymogom lecznictwa. Emanacja radowa leczy zapalenie stawów, wszelkie objawy związane z reumatyzmem, artretyzmem i podagrą, odnawia ciałka krwiotwórcze, wzmacnia system nerwowy, przyspiesza przemianę materji a szczególnie tłuszczu, reguluje i sprzyja wydzielaniu kwasu moczowego. Zapobiega również przedwczesnemu starzeniu się i niemocy.

Emanację radową używa się w przepisanych dawkach czy to w kąpielach, czy w wodach mineralnych czy też w powietrzu. W połowie bm nastąpi instalacja inhalacji radowej aparatury sporządzonej pod kontrolą państwowego instytutu radjologicznego.

Pomorskie rzemiosło radzi nad swą dolą.

Doroczny zjazd delegatów Pomorskiego Związku Rzemieślniczego w Grudziądzu.

Grudziądz, 10 maja.

W niedzielę, dnia 10. bm. odbył się w Grudziądzu zjazd delegatów Pom. Związku Rzemieślniczego, który obesłano b. licznie. Z wszystkich zakątków Pomorza przybyli delegaci.

Zjazd poprzedziła msza św. w kościele farnym, którą odprawił ks. Mańkowski.

O godzinie 10 w sali „Tivoli" zagaja zjazd prezes Związku p. Rolewski z Torunia, jako sekretarzy wybrano pp.: Cieszyńskiego i Zielińskiego Antoniego z Grudziądza.

P. prezes Rolewski powitał licznie zebranych delegatów, a przedewszystkiem radcę wojew. p. Barciszewskiego, prezydenta Pomorskiej Izby Rzemieślniczej p. Jakubowskiego Piotra, pp. posłów Gorczaka z Poznania i Mazura z Grudziądza, wiceprezydenta Molina, prezesa Związku Towarzystw Kupieckich p. T. Marchlewskiego, syndyka Zw. Tow. Kupieckich p. T. Niewiakowskiego, syndyka Pom. Izby Rzemieślniczej p. Bischofa, syndyka Wielkopolskiego Związku Rzemieślniczego p. Piotrowskiego z Poznania, prezesa Chrześc. Narod. Zjedn. Rzemiosła p. inż. Namysła i repr. prasy.

Zjazd powitał w imieniu Pom. Izby Rzemieślniczej p. Jakubowski, w imieniu Związku Wielkopolskich Rzemieślników p. poseł Gorczak z Poznania, w imieniu p. wojewody pomorskiego p. radca Barciszewski z Torunia, dalej pp. inż. inż. Namysł z Poznania, prezes Związku Tow. Kupieckich p. T. Marchlewski, poseł Mazur i red. p. Sołtysiak.

Sprawozdanie złożyli pp. prezes Rolewski i syndyk Piotrowski, które przyjęto do wiadomości, uchwalając, że zarząd Związku powinien w dalszym ciągu kontynuować wszczętą pracę nad zjednoczeniem rzemiosła w b. zaborze pruskim. Następnie referuje p. Antoni Zieliński sprawę wykluczenia kilku członków z Tow. Samodzielnych Rzemieślników w Lubawie. Sprawę tę oddano zarządowi Związku do załatwienia na miejscu.

Marszałkiem walnych obrad wybrano prezydenta Pom. Izby Rzemieślniczej p. Jakubowskiego Piotra, a ławnikami pp. Augustyńskiego z Tucholi i Wiencka Fr. z Torunia. Sprawozdanie zdali pp. prezes Rolewski, sekretarz Cieszyński, skarbnik Lesiński, w imieniu komisji rewizyjnej p. Nogowski Władysław z Grudziądza. Z tych sprawozdań wynika, że Towarzystw Samodzielnych Rzemieślników jest na Pomorzu 36 z 1300 członkami, a gdy się wliczy członków hon. i t. p. jest około 2000, 22 tow. są w miastach, 14 we większych osiedlach wiejskich.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos pp.: Maciejewski - Starogard, Jordan - Golub, Brzóska, Werner, Nogowski Wł. i Paluszkiewiz z Grudziądza, Szulc Artur z Torunia i prezes Rolewski.

Na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono absolutorjum całemu zarządowi.

Do zarządu wybrano: prezesem p. Rolewskiego z Torunia, wiceprezesem p. Nogowskiego Wł. sekretarzem p. Wiencka Fr., skarbnikiem Szulca A. obu z Torunia. Ławnikami pp.: Brzeskiego Jana Chełmży, Chudzińskiego Józefa z Gruczna i Zielińskiego Antoniego z Grudziądza. Do komisji rewizyjnej pp.: Nowickiego z Chełmży, Koleckiego z Wąbrzeźna, Chudzińskiego z Torunia.

Budżet na rok bieżący przedstawił p. Cieszyński, który w dochodach i rozchodach pokrywa się sumą 2200 złotych. Następnie omówiono różne wnioski poszczególnych towarzystw które zarząd Związku ujął w rezolucje.

Samobójstwo z rozpaczy po utracie żony.

Z **Gniezna** donoszą:

Zatrudniony u rzeźbiarza p. Drzewieckiego rob. Wincenty Wesołowski od dłuższego już czasu zdradzał oznaki zniechęcenia do życia, które straciło dla niego wartość po śmierci ukochanej żony. Nie mogąc widocznie przeboleć tej straty, Wesołowski pod wpływem chwilowej depresji duchowej przeciął sobie brzytwą żyły u rąk i w tym stanie został odnaleziony rano przez swojego pracodawcę, który zaniepokojony jego nieobecnością w warsztacie, udał się do jego mieszkania przy ul. Warszawskiej 40.

Osłabionego wskutek znacznego upływu krwi Wesołowskiego opatrzył nasamprzód lekarz p. dr. Manowski, poczem przewieziono go do szpitala miejskiego. Stan rannego jest poważny, jednakże niebezpieczeństwo utraty życia nie zagraża.

Z Torunia.

Otwarcie sezonu wioślarskiego. Dnia 10 bm. odbyło się w Toruniu uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego, poprzedzone nabożeństwem w kościele św. Jana. Uroczystości otwarcia sezonu dokonał w obecności p. pułk. Matczyńskiego, prezes klubu dyr. Twardnicki. Przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej Prezydenta p. Ignacego Mościckiego. Po odebraniu przyrzeczenia podniesiono banderę wioślarską. Na zakończenie tej uroczystości odbyła się defilada łodzi.

Zgon na udar serca. Dnia 9-go bm. zasłabł nagle w pobliżu gmachu urzędu wojewódzkiego niej. Stilko, którego przewieziono do szpitala. Jak się okazało zmarł on na udar serca.

Wieczornica na kolonje letnie. Dnia 14 bm. szkoła powszechna nr. 6 urządza w sali „Ogniska" Młodzieży Katolickiej ul. Szosa Chełmińska wieczornicę dla dorosłych, z bardzo urozmaiconym programem. Czysty zysk z wieczornicy przeznaczony jest na kolonje letnie dla ubogiej dziatwy.

Harce pijanych młokosów. Ulica Żeglarska w Toruniu stała się w godzinach wieczornych widownią krwawej awantury, którą spowodowali trzej wyrostki, będący w stanie podchmielonym. W wyniku awantury jeden z nich pożgany został nożem. Sprawców awantury policja aresztowała i osadziła w areszcie. Są to grajkowie podwórzowi.

Na kolonje letnie ZOKZ. dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Ziem Zachodnich złożyli na konto PKO nr. 206229 Okręgu Pomorskiego ZOKZ. ofiarę: ks. prałat Wysiński z Torunia w kwocie 20.00 zł. i ks. Wojciechowski z Radzyna w kwocie 1.00 zł.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny

We wtorek, 12 maja w Starogardzie **„Grochowy Wieniec".**

W środę, 13 maja w Tczewie **„Grochowy Wieniec".**

W czwartek w Grudziądzu **„Nie rzucaj mnie madame".**

Treningi Sekcji Bokserskiej Sokoła odbywają się regularnie w poniedziałki i czwartki od godz. 8 wiecz. w sali gimnastycznej Gimnazjum Klasycznego.

Poświęcenie Instytutu Muzycznego im. Moniuszki w Grudziądzu.

Dzięki kilku miłośników Muzyki powstało w Grudziądzu Towarzystwo im. Moniuszki, które zamieniło się w Instytut Muzyczny, na którego czele Towarzystwa stanął p. **Wacław Gańcza,** a dyrektorem Instytutu jest prof. p. **Tomaszewski.** Jako członków założycieli wymienić należy pp.: **Gańcza Wacław, Szerbicki Alojzy, dr. Frendel, Cholewski Antoni, Niewiakowski Tadeusz, Rybak,** nadradca **Rozborski,** kapitan **Ferenc.**

W sobotę, dnia 9-go maja br. nastąpiło uroczyste poświęcenie tego instytutu. Rano odbyła się uroczysta msza św. na intencję instytucji, którą odprawił prefekt **ks. Rogalski.**

Na chórze przy organach zasiadł założyciel Instytutu p. dr. **Frendel,** a solo skrzypcowe wykonał p. prof. **Both.**

W własnym gmachu. Około godz. 11 przed południem zebrali się wszyscy zaproszeni goście przy ul. Młyńskiej w gmachu Instytutu, gdzie prezes **Gańcza** wygłosił powitalne przemówienie.

Poświęcenia lokali dokonał ks. prefekt **Rogalski,** który wygłosił piękne przemówienie i złożył serdeczne życzenia w imieniu swojem i Seminarjum Nauczycielskiego.

Pięknie przemówił nowy duszpasterz **ks. Partyka,** który życzył Tow. Muzycznemu pomyślności i błogosławieństwa Bożego. Z kolei składali życzenia: prezydent p. **Włodek,** w imieniu miasta, major p. **Adamczyk,** w imieniu p. gen. Rachmistruka.

Następnie odczytano telegramy z życzeniami, które nadesłali: p. wojewoda **Lamot,** kurator Pomorskiego Okręgu p. Polak, Wielkopolska Szkoła Muzyczna p. Piotrowski, Pom. Izba Skarbowa p. prezes **Kossjor,** Zw. Tow. Kupieckich p. prezes Marchlewski i wielu innych.

Zauważyliśmy wśród uczestników oprócz już wyżej wymienionych: ks. prob. **Klundera,** ks. **Federowicza,** dyr. gimn. p. **Pupla,** kpt. **Pronaja,** prezesa r. m. mec. **Szychowskiego,** mec. **Kurowskiego,** radcę **Wł. Nowakowskiego,** radcę **I. Redera,** prezesa **p. Nowackiego,** prezesa **A. Cholewskiego,** dyr. **Siemiątkowskiego.** prezeskę **Helenę Kruszcnową,** oraz reprezentantów prasy.

Uroczystość poświęcenia Instytutu, miała charakter nadzwyczaj podniosły. — Zakończyła się śniadaniem w Hotelu „Królewskim Dworze", które wydał zarząd Towarzystwa dla swych gości.

Z naszej strony na tej drodze składamy serdeczne życzenia pomyślności, a przedewszystkiem błogosławieństwa Bożego.

W sprawie braku mieszkań w Grudziądzu.

Brak mieszkań i bezrobocie — oto bolączki, które trapią miasto nasze od dłuższego czasu. W dużej mierze stan ten należy przypisać nadmiernemu napływowi ludności z poza Grudziądza, przeważnie wiejskiej, jaki miał miejsce w ostatnich latach Nawet w chwili obecnej, kiedy bezrobocie i brak mieszkań przyjęły naprawdę katastrofalne rozmiary, nie ustał dalszy napływ ludności przeważnie bezroobtnej i bezdomnej.

Ludzie ci, w nadziei, że w Grudziądzu uzyskają rychło pracę, sprowadzają się tu dotąd, za ostatnie grosze kupują sobie jakie takie pomieszczenie mieszkalne, którem jest przeważnie piwnica, strych lub odnajęty pokój, przyczem bardzo często padają ofiarą rozmaitych spekulantów mieszkaniowych. Oczywiście, że pracy w obecnych warunkach uzyskać nie mogą, wydają ostatnie grosze i w końcu zgłaszają się o pomoc do miejskiej opieki społecznej.

Wobec takiego stanu rzeczy, zostały władze miejskie zmuszone do wydania jak najenergiczniejszych zarządzeń w kierunku wstrzymania tego rodzaju niezdrowej emigracji ludności do tut. miasta.

Każda osoba zgłaszająca się w miejscowem biurze meldunkowem musi wykazać, że ma mieszkanie odpowiadające przepisom sanitarnym i budowlanym oraz, że ma zapewnione środki utrzymania dla siebie i rodziny. O ile się wykaże, że sprowadzające się osoby tym warunkom nie odpowiadają i że zachodzi konieczność utrzymywania ich z środków publicznych zarządzi Magistrat wysiedlenie tego rodzaju osób do tych gmin, z których się sprowadziły względnie w których posiadają swoją przynależność pod względem opieki publicznej. Również spowoduje Magistrat postępowanie karne przeciwko tym właścicielom domów, którzy wynajmują ubikacje nie nadające się na mieszkania dla ludzi wzgl. pobierają od tego rodzaju osób odstępne i inne zabronione przepisami ustawowemi świadczenia. Również spowoduje Magistrat postępowanie karne przeciwko pracodawcom, którzy będą angażowali do pracy pracowników pozamiejscowych z pominięciem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Ostrzega się zatem 1) wszystkie osoby sprowadzające się do Grudziądza, które nie mają zapewnionych środków na utrzymanie wzgl. pomieszczenia mieszkalnego, 2) właścicieli domów przed wynajmowaniem na mieszkania ubikacji nie nadających się na pomieszczenia mieszkalne i przed pobieraniem wzbronionych ustawą świadczeń, 3) pracodawców przed przyjmowaniem do pracy pracowników pozamiejscowych z pominięciem Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 12 maja 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Pankracego, Nereusza i Arch.
Jutro: Serwacego, Moniki.
Wschód słońca: godz. 4,10.
Zachód słońca: godz. 19,44.

—o—

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 11 bm. do czwartku 14 bm. (włącznie) dyżur pełnią:

1) **Apteka na Bielawach,** ul. Chodkiewicza (róg ul. Paderewskiego).
2) **Apteka Pod Łabędziem,** ul. Gdańska 5.
3) **Apteka Staromiejska,** ul. Długa 57.

—o—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedzielę i święta od godz. 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa Krakowskiego Cechu Artystów Plastyków „Jednoróg"

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub,** ulica Libelta nr 5, tel. 2256, od godz. 9—19-ej wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, 12 bm. o godz. 20-ej staraniem T. U. R. operetka Fr. Lehara **„Drucjarz".**

Ostatnie przedstawienie „Madama Butterfly".

Wspaniałe to dzieło muzyczne mamy okazję oglądać jeszcze tylko we środę 13 bm.

W czwartek (Wniebowstąpienie Pańskie) odegrana będzie arcywesoła operetka R. Stoltza p. t. **„Taniec szczęścia".**

Niedzielny poranek artystyczny w Teatrze Miejskim.

W niedzielę 17 bm. o godz. 12-ej jedyny raz zaprezentuje się publiczności fenomenalna trójka młodych znakomitych artystów. Taniec: **Irena Popielska** — solistka teatru „Palace" w Paryżu, **Wanda Dąbrowska** — pianistka (nowa niezwykła indywidualność), oraz były artysta opery wiedeńskiej **Michał Morena** — tenor bohaterski.

—o—

Na marginesie.

Ludzie, którzy po całorocznej ciężkiej pracy umysłowej pożądali wypoczynku w niezamąconej ciszy leśnej, chętnie chronili się na czas wakacyjny do leśniczówek, przeważnie rządowych, bo obszerniej i z większym komfortem rozbudowanych. Mają te leśniczówki jako letniska wypoczynkowe wielkie zalety. Niema w nich przepełnienia, jest zacisznie i tanio. Bo taki leśniczy, skazany przez 10 miesięcy w roku na klasztorną samotność, przyjmuje na wakacje letników nie tyle dla zysku, ile dla towarzyskiego kontaktu i zetknięcia się z żywą kulturą. Są to jego miesiące radości i zadowolenia. Tem bardziej też stara się gościom swoim uprzyjemnić pobyt i za niską cenę dać im możliwie największe wygody.

Teraz się to skończyło. Ministerstwo rolnictwa rozesłało okólnik, zabraniający leśniczym państwowym przyjmować u siebie letników. Motywów tego zarządzenia ministerstwo nie podaje.

My je atoli znamy. Związek Uzdrowisk Krajowych zwrócił się do ministerstwa rolnictwa z przedstawieniami, że te leśniczówki tworzą dla nich groźną konkurencję, tem bardziej, że od czasu obniżenia taksy paszportowej wielka część kuracjuszów odpływa do badów zagranicznych. Ministerstwo, jak to bywa, bezmyślnie przychyliło się do tych przedstawień i wydało powyższy zakaz.

Zarządzenie to krzywdzi obie strony. Najbardziej letników, którzy szukają za tanie pieniądze absolutnego spokoju, a także leśniczych, cieszących się na trochę grosza, ale jeszcze więcej na tych parę duchowo słonecznych miesięcy, bez których życie, mimo ciągłego zetknięcia z naturą, płynęłoby im szaro i monotonnie.

Okólnik ten uzdrowiskom koncesjonowanym nie wiele pomoże. Tylko minimalna część letników wobec zamknięcia leśniczówek zdecyduje się na pobyt w hałaśliwych i kosztownych miejscach kąpielowych. Większość dawnych warunków wypoczynkowych będzie szukała po prywatnych dworach.

Jest rzeczą zdumiewającą, jak u nas zawsze interes szerokich mas zapoznawany bywa na korzyść pewnych sfer, towarzystw czy innych uprzywilejowanych związków, umiejących bezwzględnie i ze szkodą ogółu walczyć o wyjątkowe dla siebie beneficja. Przypominamy bodaj tę haniebną kampanję, jaką Związek Uzdrowisk prowadził przeciw obniżeniu taksy paszportowej.

Mamy nadzieję, że to bardzo niekulturalne zarządzenie ministerstwa rolnictwa prędzej czy później zostanie cofnięte. Na razie wywołało ono niepotrzebnie dużo złej krwi.

—o—

— **W przeddzień święta „Robotnika Katolickiego"** to jest w środę 13 bm. wieczorem o godz. 7-ej delegacja miejscowych towarzystw robotniczych złoży **wieniec na grobie ś. p. ks. dziekana Choraszewskiego,** założyciela towarzystwa Robotników Katolickich przy Farze (1892 r.). Zarząd okręgowy K. T. R. P. uprasza członków, wolnych od zajęć, o zgromadzenie się liczne przed godziną 7 wiecz. na nowym cmentarzu.

— **Wycieczka Polskiego Tow. Krajoznawczego Touring Klub w Dębowe Góry.** W czwartek dnia 14 bm. P. T. K. organizuje wycieczkę krajoznawczą w Dębowe Góry i do Samostrzela. Wyjazd pociągiem porannym Bydgoszcz—Nakło—Kaczory o godz. 8 rano. Zbiórka na peronie. Wykupić należy bilety IV. klasy do stacji Osiek. Powrót o godz. 7-mej wieczorem. W wycieczce wezmą udział również członkowie sekcji fotograficznej P. T. K. z aparatami fotograficznemi.

—o—

A. i W. ZIĘTAK BYDGOSZCZ Mostowa 4.

Hurtownia pończoch, rękawiczek, trykotaży i krótk. towar.

Z działu detalicznego polecamy:

Pończochy:

Pończochy damskie	florowe	zł 1.20	1.00	0.75
Pończochy damskie	jedwabny flor	„ 2.50	1.80	1.50
Pończochy damskie	jedwab do prania	„	3.90	1.95
Pończochy damskie	jedw. a la Bemberg	„ 6.90	5.50	4.50
Pończochy damskie	najlepszy Bemberg	„ 9.00	8.00	6.75

10226)

Trykotaże:

Kalesony męskie	mako . .	zł 5.70	4.30	2.65
Koszule męskie	mako . . .	„ 6.75	5.60	3.50
Szlupfery damskie	mako . .	„ 2.15	1.45	1.25
Szlupfery damskie	jedwabne	„ 5.00	3.50	2.90

Skarpetki męskie, sportowe męskie i sportowe dla dzieci
w wielkim wyborze po niebywałych niskich cenach.

Podziękowanie.

Za życzenia i kwiaty złożone w dniu naszych srebrnych godów składamy Wielebnym Księżom, przedstawicielom prasy, pp. dyrektorowi gazowni inż. Klimczakowi, dyr. Güentzelowi, pp. inżynierom gazowni, Izbie Rzemieślniczej, „Opiece", Tow. Terminatorów, pp. cechmistrzom, Tow. Urzędników Miejskich, Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczemu, Czeladzi Katolickiej, Terminatorom, Chrześc. Demokracji, kolegom i wszystkim pp. delegatom, przyjaciołom, znajomym i krewnym, serdeczne „Bóg zapłać".

Franciszkostwo Kowalscy.

Barłożno, pow. Starogard.

Uroczysty obchód 3 Maja. Nasza wioska i parafja obchodziła dzień 3 Maja bardzo uroczyście. Kościół i wiele domów w wiosce były przyozdobione chorągwiami narodowemi. Wszystkie szkoły i towarzystwa wyruszyły do kościoła na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. proboszcz Chyliński. Kazanie uroczystościowe wygłosił ks. wikary Dettlaff. Po nabożeństwie odbył się pochód przy dźwiękach dwóch orkiestr przez całą wioskę; w pochodzie brały udział szkoły, Stow. Młodzieży Polskiej, Powstańcy i Wojacy, Kółko Rolnicze, Straż Pożarna. Pochód zatrzymał się przed plebanją gdzie ks. prob. Chyliński ozdobiony złotym krzyżem zasługi wygłosił płomienną przemowę na temat jedności i zgody narodowej. Pochód zakończył się defiladą przed p. wójtem, prezesem Kółka Rolniczego, ks. proboszczem i prezesem P. i W. Wieczorem zaś odbyła się wieczornica urządzona przez Tow. Czytelni Ludowych ku uczczeniu rocznicy 3 Maja w sali p. Bugalskiego. Na program wieczornicy złożyły się śpiewy chórów szkolnych i deklamacje dzieci, dalej słowo wstępne ks. prob. Chylińskiego. Pouczający wykład o Konstytucji 3 Maja i jej znaczeniu wygłosił ks. wik. Dettlaff. Dalej była humoreska „Jak Marysia Niemca rozbroiła", taniec „Krakowiak" dzieci szkolnych dalej utwór sceniczny „Na próbę". Zaznaczyć wypada, że ludność licznie brała udział we wieczornicy i salka była szczelnie zapełniona. Urządzeniem wieczornicy zajęła się przedewszystkiem nauczycielka p. Irena Graszewska, której należy się uznanie za jej zabiegi.

Wiadomości z Tczewa.

Podziękowanie za opiekę rodzicielską. Rodzicielskie Koło Szkolne przy gimnazjum żeńskiem składa na tej drodze serdeczne podziękowanie pp. Spiewakowej i Szczygielskiej za prawdziwie rodzicielską opiekę i wielkie poświęcenie przy rozdawaniu mleka w Gimnazjum żeńskiem.

Bieg sztafetowy Starogard—Tczew o puhar wędrowny. W czwartek, 14. bm. odbędzie się piąty, doroczny bieg sztafetowy gniazd sokolich okręgu VII. Bieg odbędzie się na trasie Starogard—Tczew. Zgłosiły się dotychczas następujące gniazda sokole: Starogard, Zblewo, Pelplin, Lubichowo oraz Tczew. Start z rynku w Starogardzie o godz. 12 w poł.

Zgon starego tczewianina. W ub. czwartek w nocy zmarł w 72 roku śp. Jan Karlikowski, majster kunsztu krawieckiego, zamieszkały przy ul. Nad Wisłą. Ostatnio śp. K. piastował urząd honorowego majstra starszego cechu krawieckiego. R. i. p.

Przepadła bez wieści. Małoletnia Wanda Jabłońska zaginęła. Policja tut. przedsięwzięła energiczne poszukiwania za małą, której zginięcie zostało natychmiast zameldowane.

Niedoszły samobójca. W piątek ub. 16-letni uczeń gimnazjalny z Łodzi usiłował popełnić samobójstwo w sali Dworca Kolejowego w Tczewie. Samobójca zażył podobno jakiś proszek.

„Pan Jowialski". W piątek ub. odegrana na scenie Hali Miejskiej komedja „Fredry" przez amatorski zespół aktorski udała się znakomicie. Wielki sukces odniosła za swą mistrzowską grę p. Ćwiklińska. Wszystkie role odegrane były z dużym talentem i nakładem pracy. Widać było w „Panu Jowialskim" sprężystą i pewną rękę reżysera p. Burskiego.

Wszyscy do szeregu!

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego obchód 40-lecia encykliki „Rerum Novarum"

Katolickie Towarzystwa Robotnicze, Związki Zawodowe, Pracodawcy, młodzież i t. d.

Zbiórka o godz. 9,15 w ogrodzie Patzera.

Srebrny jubileusz Związku Pracowników Kupieckich Bydgoszcz

W broszurce, wydanej w roku 1913 pod tytułem „Deutsche Geschäfte in Bromberg und seinen Vororten" przez miejscową grupę hakatystycznego „Ostmarkenverein" czytamy na wstępie takie uwagi: „Sprawa polska sprowadza się ostatecznie do walki gospodarczej między oboma narodami. Zwycięży ten, który będzie gospodarczo silniejszy. Polacy, którzy poznali się na tej prawdzie znacznie rychlej niż Niemcy, od lat dziesiątek organizują swoich ziomków i nawołują otwarcie do bojkotu niemieckich przedsiębiorstw. My Niemcy, w nadmiernem poczuciu sprawiedliwości, przyglądaliśmy się przez całe lata agitacji polskiej bezczynnie i tak staliśmy się świadkami niepowetowanych strat. Od pewnego czasu walka gospodarcza przyjęła po stronie Polaków rozmiary przerażające. **Prasa, organizacje różnego rodzaju, towarzystwa itd. wszystko to jest ożywione fanatyczną nienawiścią do Niemiec i ogromną gotowością bojową".**

Wyjęliśmy powyższe zdania z słowa wstępnego hakatystycznej broszurki, aby wykazać, jak żywy był mimo ucisku ruch polski w Bydgoszczy i jak bardzo się Niemcy obawiali zorganizowanego życia Polaków.

W świetle tych wynurzeń uwydatnia się praca zrzeszeń polskich na gruncie naszym przed wojną i ich ofiarna i pełna poświęcenia służba dla narodowej sprawy.

Zasługi te nie mogą pójść w zapomnienie. Odpowiednio uczczone i uznane mogą bowiem być dla przyszłych pokoleń przykładem i zachętą do ofiarnej pracy na niwie narodowej i społecznej.

Jednem z tych zrzeszeń zasłużonych, które, zrodzone w niewoli, pracowały dla wolności, doczekały się urzeczywistnienia zasadniczego swego celu a obecnie rozwiązują zadania społecznej natury, jest Oddział bydgoski **Związku Pracowników Kupieckich,** który ubiegłej niedzieli obchodził 25-lecie swego istnienia.

Wielkie uznanie, jakiem się związek ten cieszy dzięki swej pracy spokojnej i obywatelskiej, nadało obchodowi charakter niezwykle uroczysty.

Już o godzinie 8-mej przed południem zaczęły napływać do „Resursy Kupieckiej" liczne delegacje z różnych miast Polski zachodniej i rozmaitych organizacji. O godzinie 9-tej ruszono w pochodzie do kaplicy Św. Florjana, przyczem sztandar związku znalazł się w otoczeniu sztandarów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego i Towarzystwa Drobnych Kupców-Detalistów. Mszę św. odprawił **ks. prof. Hanelt,** który w kazaniu nawiązał do religijnych obowiązkach kupca, idącego w świat dla zdobywania nowych terenów. Pienia kościelne wykonał doskonały **chór „Lutni"** pod batutą p. **Eichstaedta.**

O godz. 11 i pół odbyła się w sali „Resursy Kupieckiej" **uroczysta akademja.** Zagaił ją prezes związku p. **Gościński,** witając licznie zebranych przedstawicieli władz miejskich, Izby Przemysłowo-Handlowej, prasy, samodzielnego kupiectwa, organizacji społecznych, bratnich ogniw organizacji i członków. Powierzywszy prezydjum akademji za zgodą obecnych prezesowi zarządu głównego Związku p. **Cofcie** z Poznania, marszałkom honorowym pp. **Sentkowskiemu, Mateckiemu i Pilaczyńskiemu,** oraz p. **Ohlerowi** jako sekretarzowi, wygłosił p. **Gościński** piękny referat o życiu i pracy organizacji w przeciągu 25 lat. Historję związku podaliśmy w streszczeniu w niedzielnym numerze naszego pisma. Ograniczamy się wobec tego do dodatkowego stwierdzenia, że **oddział bydgoski Związku Pracowników Kupieckich rozwinął żywą działalność tak na niwie narodowej jak i społecznej, utrzymywał żywy kontakt ze społeczeństwem, był i jest reprezentowany w radzie miejskiej (Romański, Karow) odegrał poważną rolę w instytucjach ubezpieczeń społecznych, zaopiekował się bardzo skutecznie losem uczni kupieckich i położył wielkie zasługi na polu pracy kulturalno-oświatowej.** Dziś z zadowoleniem stwierdzić może, że cały szereg jego członków zajmuje tak w kupiectwie jak i życiu społecznem poważne stanowiska.

Referat, opracowany bardzo starannie i oświetlający życie związku wszechstronnie, przyjęto burzą oklasków. Następnie posypały się życzenia. I tak przemawiali: im. Korporacji miejskich p. **red. Fiedler,** im. Związku Fabrykantów p. inż. **Mieczkowski,** im. Powszechnego Związku Fabrykantów p. **St. Wiese,** im. duchowieństwa **ks. prof. Hanelt,** im. kupiectwa samodzielnego p. **Sentkowski,** im. kupców detalistów p. **Bukolt,** im. własnem pp. **Mazgaj i Ganasiński,** im. B. T. W. p. **Wróblewski,** im. Zw. Pracowników Bankowych p. **Grudziński,** im. Zw. Pracowników Ubezpieczeń Społecznych p. **Banach,** im. redakcji „Dziennika Bydgoskiego p. red. **Otto,** im. Zw. Kupców Podróżujących p. **Kucharzewski,** im. Zw. Drogerzystów p. **Wichacz,** im. kuratorjum uczni p. **Kędziora,** im. „Sokoła" żeńskiego p. redaktorowa **Bigońska,** im. Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego p. **E. Bigoński.** Ponadto złożyli życzenia im. poszczególnych oddziałów związku pp. **Romański** Gdynia, **Augustyniak** Toruń, **Strykowski** Inowrocław **Pictrowski** Poznań, **Lorek** Pelplin, **Jarzyna** Koronowo.

Po odczytaniu blisko 20 telegramów i listów z życzeniami wygłosił p. **Cofta** niezwykle interesujący wykład o życiu, pracy i celach związku. Organizacja wzięła swój początek z polsko-niemieckiego „towarzystwa ku wspieraniu zubożałych sług handlowych", założonego w roku 1821 w Poznaniu. Wyodrębniwszy się ze względów narodowych pod koniec ub. stulecia, przyjął Związek Pracowników Kupieckich charakter potężnej organizacji zawodowej, która siecią ogniw swoich sięgała nawet na obczyznę. Wojna przerwała ten żywiołowy rozwój. Niepodległość Polski dała organizacji na nowo silne podstawy. Dziś Związek Pracowników Kupieckich ma członków swoich w wszystkich miastach zachodniej Polski. **Oddział bydgoski należy do ogniw najżywotniejszych i najbardziej sprężystych.** Wyliczywszy najbliższe zadania związku, zakończył p. **Cofta,** swój referat apelem do członków, by starali się o urzeczywistnienie złożonych z okazji jubileuszu życzeń przez wciągnięcie do organizacji tych, którzy od niej niestety jeszcze stronią.

Po akademji odbył się wspólny obiad, przy którym wygłoszono kilka toastów. Naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego" p. **Teska** przemawiał o roli kupiectwa i stosunku prasy do niego, p. **Gregorcwicz** z Poznania wniósł toast na cześć prasy w ręce p. redaktora Teski, p. **Gościński** podniósł pracę kobiet w życiu organizacyjnem.

Podniosła ta uroczystość jubileuszowa skończyła się koncertem w ogrodzie i zabawą taneczną, która zgromadziła całą młodzież kupiecką.

Otwarcie sezonu wioślarskiego w ośrodku bydgoskim.

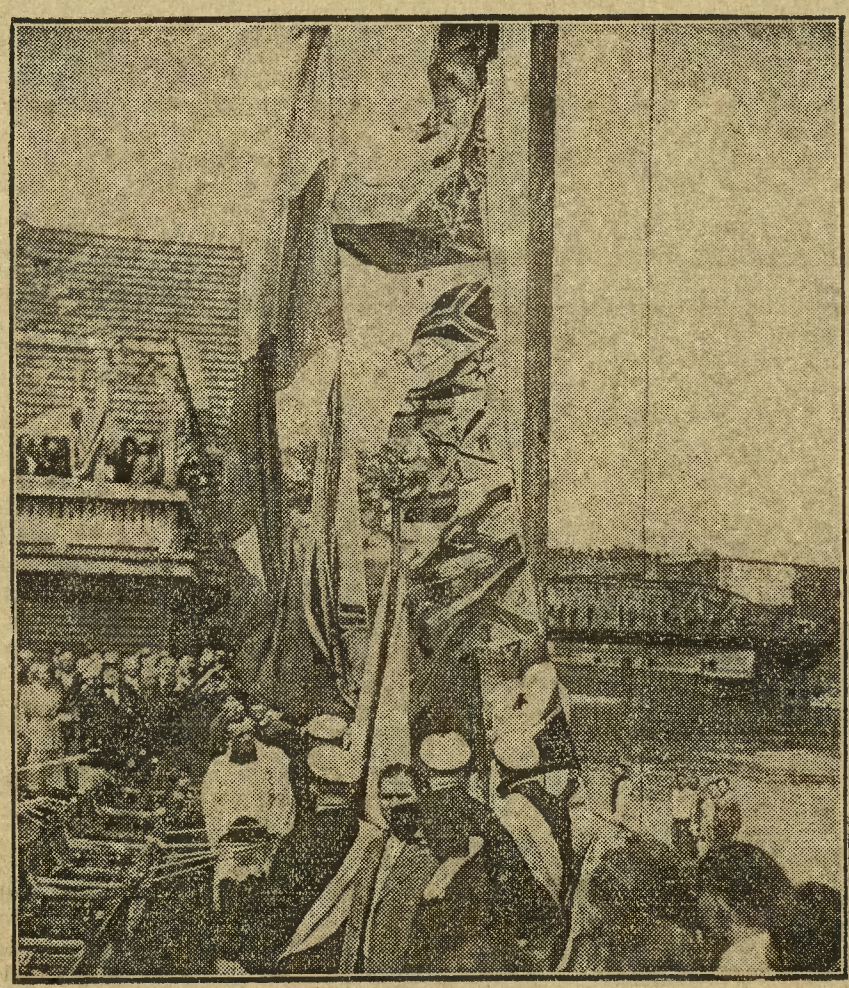

Podniesienie bander wszystkich miejscowych klubów przez dow. XV. dyw. generała Thommée.

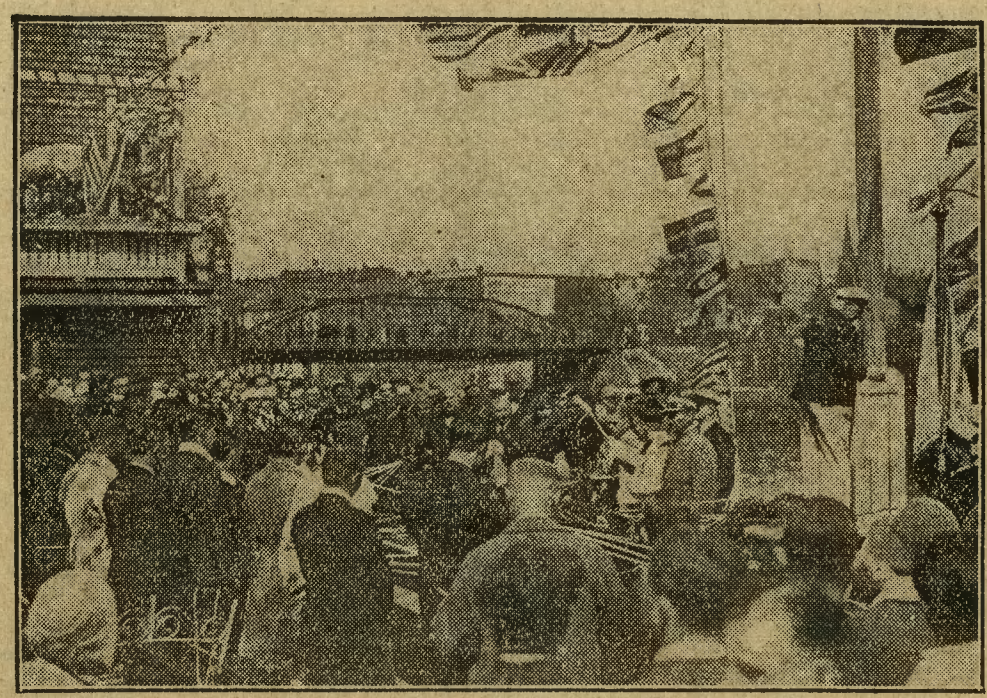

Chrzest 6 nowych łodzi na przystani B. T. W. przez ks. adm. Łapkę.

Obrady bydgoskich restauratorów.

Na ostatniem zebraniu plenarnem T-wa Restauratorów na miasto Bydgoszcz i okolicę członkowie wysłuchali stojąco wspomnienia poświęconego zmarłemu prezesowi honorowemu ś. p. Emilowi Kleinertowi — wygłoszonego z wzruszeniem przez urzędującego prezesa p. Kocerkę.

Jako nowi członkowie zostali przyjęci do organizacji: p. Apolinary Zajfert — właściciel wytwórni wyśmienitego napoju bezalkoholowego „Chabeso" w Bydgoszczy i p. Wegenke z Koronowa.

Na zjazd delegatów okręgu nadnoteckiego „Zw. Restauratorów, właścicieli hoteli i kawiarń" — zwołany na dzień 19 maja do „Elysium" w Bydgoszczy — wybrało towarzystwo jako delegatów pp. Kocerkę, Ganasińskiego, Żółkiewicza, Wincentego Kujawskiego i Sumińskiego.

Zjazd powszechny (dzielnicy poznańskiej i pomorskiej) odbędzie się 17 czerwca w Toruniu.

Z pośród komunikatów miejscowego zarządu wypada wymienić: 1) Na bezrobotnych m. Bydgoszczy złożyło towarzystwo 516 zł, 2) **ceny za prąd elektryczny** dla restauracyj i kinematografów **będą zniżone z 80 na 65 gr za kilowat;** 3) podatek od koncertów będzie również zniżony; 4) dla ulżenia doli bezrobotnych pracowników gastronomicznych wysłano okólnik do firm branży gospodnio-szynkarskiej i kawiarnianej, aby zatrudniały **tylko fachowców!**

Przyszłe, czerwcowe, zebranie T-wa Restauratorów połączone będzie z wycieczką familijną parostatkiem do Brdyujścia.

—o—

Wpadł do Brdy i omal że nie utonął.

Dwaj dzielni przechodnie pospieszyli mu z ratunkiem.

Dnia 11 bm., około godz. 10,15 przed południem, przechodzący mostem Gdańskim i ulicą Hermana Frankego, zaalarmowani zostali wołaniem o pomoc, a gdy zwrócili wzrok w stronę, skąd głos dochodził, zauważyli w nurtach Brdy jakiegoś człowieka, borykającego się z falami rzeki, który był już bliskim utonięcia.

Na ten widok, dwóch jakichś przechodniów zrzuciło ze siebie wierzchnie ubrania, poczem obadwaj wskoczyli do rzeki, spiesząc tonącemu z ratunkiem. Po krótkich wysiłkach udało się dzielnym ludziom wyciągnąć nieszczęśliwca z wody na brzeg.

Zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, które odwiozło niedoszłego topielca do szpitala miejskiego, skąd po udzieleniu mu pomocy lekarskiej, odstawiono go do domu.

Okazało się, że był to 60-letni Szymon Radecki, zamieszkały przy ulicy Bielickiej 3, który siedząc nad brzegiem Brdy pod mostem Gdańskim, przez nieostrożność wpadł do wody. Życiu jego nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Wypadek ten zgromadził tłumy ludzi na moście i na ulicy.

— **Złodziej wszedł przez otwarte okno.** Kto mieszka na parterze, ten nie powinien pozostawiać okna otworem, gdy nikogo niema w mieszkaniu, bo napewno znajdzie się amator cudzej własności, który popróbuje szczęścia i wejdzie do mieszkania. O tej ostrożności nie pamiętał p. Damjan Olszewski, zamieszkały przy ulicy Inowrocławskiej 12 i zostawiając okno otwarte swego mieszkania, dał złodziejowi sposobność do dokonania kradzieży. Złodziej bowiem dostawszy się przez okno do pokoju, skradł panu O. około 200 zł gotówki.

— **Pokąsana przez psa.** Pan Stanisław Tokarz, kierownik szkoły, zamieszkały przy ulicy Hetmańskiej 23, doniósł policji, że żona jego p. Helena Tokarzowa, została 7 bm. pokąsana przez złośliwego psa wilka, w chwili, gdy przechodziła ulicą Zamojskiego. Pies wybiegł z podwórza firmy Hoffmann.

Kino Kristal
Początek o godz. 7 i 9, w święto od godz. 3,20.
Zniżki ważne.

Dziś w wtorek premjera!
Arcydzieło kinematografji dźwiękowej, cud techniki. Całkowicie nowe wydanie i opracowanie literackie filmu. Częściowa realizacja w naturalnych kolorach.

Upiór w Operze
według słynnej powieści Gastona Leroux (10200)

W rolach głównych:
Fenomenalny mistrz maski **Lon Chaney**
Słodka, urocza **Mary Philbin**
Arystokratyczny **Norman Kerry**

Piękna wystawa!
Szalone napięcie!
Śliczna muzyka!
Cudowny śpiew!

Do tego:
Pietrek w Hollywodzie
Groteska dźwiękowa.

Ś. p. Leon Jędrzejczak.

Po przewlekłej, nieuleczalnej chorobie płucnej, zmarł w jednej z lecznic tutejszych utalentowany młodzieniec — ś. p. Leon Jędrzejczak, lat 23, rysownik-karykaturzysta, podpisujący swe prace pseudonimem **„Ego“**.

Ś. p. Leon Jędrzejczak urodził się w okolicach Kruszwicy. W 19-tym roku życia ukończył państwowe seminarjum nauczycielskie w Bydgoszczy. Już jako seminarzysta zdradzał talent do rysunków. Młodzieńcem zaopiekowała się redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ i umożliwiła mu wyjazd na studja malarskie do Warszawy. Oprócz „Dziennika Bydgoskiego“ zasilał odtąd „Ego“ rysunkami „Muchę“ warszawską, „Cyrulika“ i krakowskie „Wróble na dachu“. Pracował bez wytchnienia — dniami i nocami, nawet w czasie kuracji w sanatorjum w Zakopanem, rok temu, nie wypuszczał ołówka z dłoni.

Grafika polska poniosła przez śmierć „Ega“ dotkliwą stratę. Opłakuje go również nauczycielstwo, gdyż Zmarły należał do grona nauczycielskiego szkoły powszechnej im. Kochanowskiego na Szwederowie i był członkiem Chrześc. Narodowego Nauczycielstwa.

Na śp. Leonie sprawdzają się słowa poety, że „przyjaciele umierają młodo“...

Szczęśliwy bracie, kto plon zbierać może
Przez ojców siany na grzędzie;
Lecz błogosławion ten, co siał w pokorze,
Wiedząc, że — zbierać nie będzie...
a wiedział, czując wczesną śmierć.

* * *

Pogrzeb śp. Leona odbędzie się w czwartek, w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, o 4-ej po południu ze szpitala Djakonisek.

—o—

— **Raz się tylko żyje** — dlatego też należy sobie życie możliwie ułatwić, a czas tak wykorzystać i rozłożyć, aby mieć jak najwięcej chwil wolnych od zajęć. Powinno to być dążeniem każdego pracującego, a zwłaszcza gospodyni domu, poświęcającej bardzo wiele czasu czynnościom domowym, które można znacznie uprościć. Do takich uciążliwych zajęć należało pranie. Obecnie, dzięki płatkom mydlanym LUX, czynność ta została znacznie ułatwiona. Delikatne tkaniny, kolorową bieliznę, jedwabne pończochy i rękawiczki szybko i bez trudu pierze Lux. Jego łagodna i obfita piana skutecznie działa na tkaninę, odnawia ją, nie niszczy i doskonale konserwuje kolory. **Należy zwrócić specjalną uwagę na to, że ŁUX sprzedaje się tylko w oryginalnych paczkach, nigdy zaś luzem.** (10140

Wykład Stefana Jarosza p. t. „W Tundrach i lodowcach Alaski“.

Stefan Jarosz znany podróżnik i znakomity prelegent wygłosi ostatni swój wykład p. t. „W Tundrach i lodowcach Alaski“ w środę, dnia 13. bm. o godz. 8 w sali Resursy Kupieckiej. Ciekawe opowiadania i wspaniałe przezrocza z podróży przez tundry i lodowce w krainie podbiegunowej złożą się na niezmiernie interesujący wieczór z którego — podobnie jak i w innych miastach cała inteligencja niewątpliwie skorzystać pośpieszy.

Mało bowiem mamy prelegentów, których wykłady potrafiłyby wywołać tak wielkie zainteresowanie jak wykłady Stefana Jarosza.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni u p. Idzikowskiego.

Likwidacja żydowskiego banku kupieckiego w Bydgoszczy

Przed niedawnym czasem donosiliśmy o nieporządkach i deficycie w żydowskim banku kupieckim, zarządowi którego walne zebranie członków pozostawiło pewien określony czas do uporządkowania się a następnie zdania rachunków walnemu zebraniu. Ponieważ jednak zarząd nie zdołał uporać się z deficytem, przeto na ostatniem walnem zebraniu uchwalono bank zlikwidować. Do komisji likwidacyjnej wyłonionej z ramienia członków, weszli pp.: adwokat dr. Felberbaum, Jeckel, T. Lewin i Nast.

Deficyt wynosi sto kilkadziesiąt tysięcy zł. Członkowie starają się wszelkiemi siłami załatwić tę sprawę między sobą, aby nie robić rozgłosu.

Najechana samochodem.

Dnia 11. bm. w godzinach przedpołudniowych zdarzył się na ulicy Gdańskiej, tuż przy kościele Klarysek, nieszczęśliwy wypadek samochodowy. Mianowicie samochód osobowy z Poznania P. Z. 43768, kierowany przez Waldemara Prymusa, zamieszkałego w Poznaniu, najechał na przechodzącą ulicą niejaką panią Damm, zamieszkałą w miejscu, przy ul. Gdańskiej 35. Wskutek najechania p. D. odniosła dotkliwe okaleczenia nogi i tym samym samochodem odwieziona została do lecznicy miejskiej, gdzie udzielono jej pierwszej pomocy lekarskiej, poczem powierzono ją opiece domowej. Dochodzenia wykażą, kto w tym wypadku ponosi winę.

—o—

Rozkaz.

Do wszystkich Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie m. Bydgoszczy.

Miejski Komitet W. F. i P. W. miasta Bydgoszczy urządza w dniach 14—17 maja b. r. **„Święto W. F. i P. W.“** jako manifestację na rzecz tężyzny fizycznej i pogotowia obrony Państwa.

Wobec tego wzywamy towarzystwa Powstańców i Wojaków na terenie miasta Bydgoszczy do wzięcia jak najliczniejszego udziału w święcie dla zadokumentowania charakteru ideowej pracy pod znakiem W. F. i P. W. dla dobra narodu i państwa.

Program:

14 maja — Zbiórka o godz. 9,30 na Placu Bernardyńskim przed grobem Nieznanego Powstańca.

O godz. 10,00 — uroczysta Msza św. w kościele garnizonowym.

O godz. 11,30 — defilada na Placu Wolności.

O godz. 12,00 — złożenie wieńca przy pomniku Sienkiewicza.

Podczas składania wieńca wszystkie sztandary Tow. Powst. i Wojaków tworzą szpaler przed pomnikiem Sienkiewicza, wedle wskazówek por. Matuszewskiego.

—o—

— **Znaleziona tablica reklamowa.** W Miejskim Urzędzie Porządku Publicznego zgłoszono znalezioną tablicę reklamową. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr. 13 a.

Wiosenne zawody konne.

Pierwszy dzień konkursów. — 100 koni na starcie. — 15 p. a. p. górą. — Por. L. Biały zwycięża w konkursie otwarcia. — Konkurs dla podchorążych i podoficerów.

Sport konny zajmuje dobrze ugruntowane stanowisko w opinji naszej publiczności. Składają się na to niewątpliwe wartości widowiskowe, które czynią interesującemi wszelkie tego rodzaju imprezy, no i tradycje, że się tak uroczyście wyrazimy, rycerskie, zespalające Polaka z koniem.

Na terenie Bydgoszczy czuwa nad rozwojem sportu jeździeckiego Bydgoski Klub Jazdy Konnej, którego imprezy od lat już kilku cieszą się zasłużonem powodzeniem. Tegoroczny sezon rozpoczyna się dwudniowem „Zawodami Wiosennemi“, których pierwszy dzień wypadł na minioną niedzielę, 10. bm. Tor tym razem urządzono z dużym nakładem pracy i pomysłowości w ogrodzie Patzera. Pierwszy dzień zawodów obejmował trzy konkursy o łatwych stosunkowo przeszkodach.

Rozpoczęto od **konkursu dla podchorążych** szkoły podchorążych dla podoficerów w Bydgoszczy. Startowało 17 koni, przeszkód 10. 1. m. zajął **podch. Dubiniewicz** (koń Micia), 2. podch. Ładarew (Wielkopolanka), 3. podch. Sucherski (Wielmożny), 4. podch. Bober (Tatar), 5. podch. Pawłowicz (Nietoperz), 6. podch. Karczewski (Transwaal).

Głównym punktem niedzielnych zawodów był **konkurs otwarcia** dla koni, które w latach 1929, 1930, 1931 nie wygrały 800 zł o 5 nagród honorowych. Przeszkód 12, na starcie 43 konie. Bez błędu przeszło tor 12 koni i o kolejności zadecydował czas. Konkurs zakończył się triumfem artylerji. Jak i w zeszłorocznych konkursach jesiennych na pierwszem miejscu znalazł się **15 p. a. p.** z Bydgoszczy. Oto wyniki szczegółowe:

1. por. Leszek Biały (15. pap.) na Romie, 2. rotm. Paszota (16 p. uł.) na Taninie, 3. por. Cetnarowski (16 p. uł.) na Ozonie, 4. por. Mikosz (16 p. uł.) na Nazwie, 5. kpt. Walasek (15 p. a. p.) na Pepi, 6. por. Kozika (11 dak.) na Łosiu, 7. por. Piechocki (15 pap.) na Sobku, 8. ppor. Komorski (17 pap. Gniezno) na Parysie.

W konkursie podoficerskim startowało 31 koni. 1. i 2. m. zajął **wachm. Hoppe** (16 p. uł) na Lili i Paradnej, 3. plut. Laskus (11 dak.) na Łuczniku, 4. wachm. Stachowiak (16 p. uł.) na Snopie, 5. ogn. Szlendak (15 pap.) na Smyczy, 6. wachm. Dudziak (16 p. uł.) na Konkordji, 7. st. ogn. Mikołajczak (15 pap.) na Nastce.

W zawodach niedzielnych reprezentowane były: 16 p. uł., 15 p. a. p., 11 d. a. k. z Bydgoszczy, 17 p. a. p. z Gniezna i pułk manewrowy artylerji z Torunia. Nad stroną sportową konkursów czuwała komisja sędziowska w składzie pp.: gen. Thommée, pułk. Byliński, pułk. dr. Dembiński, pułk. Romiszewski i kpt. Gejgo. Gospodarzem był por. Cetnerowski. Publiczności dużo. Organizacja sprawna.

W czwartek, 14. bm. o godz. 15 drugi dzień konkursów. W programie bardzo ciekawy **konkurs ciężki m. Bydgoszczy** o nagr. 1000 zł, konkurs Sokoła i P. W. oraz konkurs pocieszenia.

(hak).

Zapisz się na członka POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA!

Kosztować cię to będzie 25 gr. miesięcznie, a staniesz w szeregu tych, co popierają instytucję najpożyteczniejszą z pożytecznych. —

Pamiętaj

o Tygodniu Czerwonego Krzyża

który odbywa się w czasie od 10 — 17 maja.

Dwa koncerty dobroczynne.

Na fundusz niesienia pomocy bezrobotnym urządzono w ubiegłą niedzielę dwa koncerty.

Pierwszy odbył się w południe w Teatrze Miejskim, pod batutą sprowadzonego z Warszawy dyrygenta prof. Władysława Raczkowskiego w wykonaniu orkiestry Miejskiego Konserwatorjum (dyr. p. Jahnkowa) z współudziałem sopranistki p. Jadwigi Musielewskiej z Poznania. Odegrano koncert d-mol na dwoje skrzypiec i orkiestrę Jana Sebastjana Bacha oraz Mozarta Serenadę „Eine kleine Nachtmusik“. W części wokalnej usłyszeli nieliczni goście „Ave verum corpus“ Mozarta i Psalm 112 Haendla „Landate pueri Dominum“ (w psałterzu Jana Kochanowskiego jest to psalm 113: „Dziatki niewinne, panienki uczciwe, śpiewajcie imię Pańskie świętobliwe“). Jak z powyższego widać, był to koncert, złożony z dzieł trzech mistrzów niemieckich 17 i 18 wieku. Audycja taka w dzisiejszych czasach może oprócz najbliższych i krewnych występujących w orkiestrze i chórze osób zainteresować tylko znawców i miłośników starej muzyki. To też nic dziwnego, że mimo ogłoszenia filantropijnego celu tylko mała liczba słuchaczy się zjawiła w Teatrze Miejskim.

Co do p. Raczkowskiego, znanego akompanjatora-pianisty, muszę zaznaczyć, że z dyrekcją zespołu instrumentalnego mniej jest obeznany. Nie mógł n. p. podczas serenady Mozarta — zwłaszcza w ostatniej części — utrzymać całości w rytmie, bo niespokojne, nieco denerwujące grających ruchy dyrygenta spowodowały dezorjentację, zwłaszcza w pierwszych skrzypcach. Że całość mimo to udała się bez poważnych uchybień, zasługa to przedewszystkiem doskonałego basisty z orkiestry opery poznańskiej p. Czekańskiego, i koncertmistrza p. Stefana.

Solistka p. Musielewska, dysponująca słabym, drżącym sopranem, mogła była poprzednio lepiej porozumieć się z dyrygentem, aby zastosował tam, gdzie dla jej krótkiego oddechu haendlowska fraza koloraturowa za wielkie nastręcza trudności — choć małe zwolnienie tempa. Utwór (Psalm) nie traciłby na tem, dla niej byłoby lepiej, a słuchacze mieliby okazję do śledzenia zręcznych i obliczonych ruchów dyrygenta, który przecież wobec solistki na czele orkiestry jest tylko akompanjatorem.

Na pochlebną wzmiankę zasługują dwaj utalentowani uczniowie konserwatorjum pp. Józef Kłobucki i Bernard Tomczyk, grający partje solowe koncertu Bacha prawie bez uchybień.

Chór brzmiał czysto, wywiązał się ze swego zadania dobrze. — Młoda uczelnia dała więc dowody swej pracy, zasługując na pełne uznanie.

Przechodząc do omówienia koncertu wokalnego chórów okręgu XXI., urządzonego wieczorem w Strzelnicy, zaznaczam, że chóry „Lutnia“, „Halka“, „Bydgoski Chór Męski“ i „Odrodzenie“ (dyr. p. Gromek) — śpiewające w części pierwszej, po wykonaniu starego repertuaru nie dały publiczności okazji do stwierdzenia postępów. Na ogół i ten stary program wykonały słabo. W drugiej części programu usłyszeliśmy zespoły: „Dzwon“, Towarzystwo śpiewacze Kolejarzy „Hasło“, „Harmonję“ i „Echo“. Tych zespołów słuchano już z większą przyjemnością, bo n. p. „Echo“ udatnie wykonało W. Walewskiego Krakowiaka, „Hasło“ pod swym nowym dyrygentem p. Ciszewskim zaśpiewało „Psalm 130“ W. Walewskiego, utwór przepiękny i poważny, z przejęciem i należytą interpretacją, — „Harmonja“ wykonała kilka pieśni konkursowych (lecz nie poważnych) także udatnie, chór męski tegoż towarzystwa zapowiada się dobrze. P. Rauer jako dyrygent „Dzwonu“ zbierał wiele oklasków.

Chóry męskie (zjednoczone) pod batutą p. Jaworskiego zaśpiewały Garbusińskiego „Mazura“. Ponieważ do omówienia wyników pracy poszczególnych chórów na przyszłym zjeździe będzie okazji dosyć, ograniczam się do stwierdzenia faktu, że nasi śpiewacy swą pieśnią starają się ulżyć niedoli ubogich, za co im należy się cześć!

Małecki.

Siedziba szczęścia — to kolektura „Uśmiech Fortuny“

Tylko w „Uśmiechu Fortuny“ w każdej kl. padają większe wygr.

Szczęście w życiu ma tylko ten, kto umie korzystać z nadarzającej się sposobności!
WIĘC NIE ZWLEKAJMY — CZAS NAJWYŻSZY.
Już dnia 19 maja r. b. rozpoczyna się I-sze bogate ciągnienie 23-ej Loterji, w której ceny losów są niezmienione i nadal 1/4 losu kosztuje tylko 10 złotych.
Ogółem wygranych jest na sumę 32.000.000 zł. Główna wygr. 1.000.000 zł, przyczem 23 premje wyn. 669.250 zł.
Nie skąp zatem 10 zł dla nabycia losu, bo drobna ta kwota może utorować drogę do bogactwa i zapewnić Tobie i Twoim bliskim dobrobyt na całe życie.
PAMIĘTAJ, **że w „Uśmiechu Fortuny“ jest Twoje przeznaczenie!**
PAMIĘTAJ, **że w „Uśmiechu Fortuny“ jest Twoja szczęśliwa przyszłość!**
PAMIĘTAJ, **że w „Uśmiechu Fortuny“ jest prawdziwe źródło szczęścia!**
PAMIĘTAJ, **że w „Uśmiechu Fortuny“ są miljony złotych do wygrania!**
Spiesz więc do „Uśmiechu Fortuny“ po uśmiechnięte ku Tobie szczęście! Spiesz więc do „Uśmiechu Fortuny“ gdzie skierowane są tysiące par oczu i błogosławią chwile nabycia tam losu!
Spiesz więc do Kolektury Loterji Państwowej
„Uśmiech Fortuny“, Bydgoszcz, ul. Pomorska nr. 1
po szczęśliwy los loteryjny. (10223
Tylko z losem zak. w kol. „Uśmiech Fortuny“ może stawać każdy do urny szczęścia po szczęście
Tylko z losem zak. w kol. „Uśmiech Fortuny“ może stawać każdy do zawodów o miljony złotych.

Kup los tylko w „Uśmiechu Fortuny“

LOS „UŚMIECHU FORTUNY“ WNIESIE SZCZĘŚCIE W DOM TWÓJ!

Marysieńka Początek o godzinie 6.40 i 9.00. Zniżki ważne. (10201

Od dziś (wtorek) znakomity podwójny program! **Kłamiesz kobieto** Współczesny dramat życiowy. W rolach głównych: LEWIS STONE, NITA NALDI oraz pełna temperamentu farsa z Corinne Griffith pod tytułem **Panienka od szlagierów**

— **W ogrodzie Resursy Kupieckiej występy artystów.** Resursa Kupiecka pod kier. J. Sentkowskiego rozpoczyna w czwartek, dnia 14. bm. w pięknie odnowionym ogrodzie produkcje artystyczne na letniej scenie. Otóż zobaczymy m. in. **Duet Janaszków,** którzy w podróży dookoła świata wystąpią ze swoim oryginalnym repertuarem. Dalej **Reden,** król humoru i konferencier, **Dobrowolska** oryginalne kreacje, **Mc. Chaton** znakomita tancerka i wiele innych. Pierwszorzędny zespół orkiestralny pod kier. p. Wojtowicza. Początek o godz. 8 wiecz. W niedzielę o godz. 4 po poł. Cena wstępu tylko 50 groszy.

— **Mroźni święci.** Niektóre tradycje ludowe są naprawdę wiarogodne. Do nich należy też specjalna właściwość, przywiązana do trzech majowych patronów — świętego Pankracego, Serwacego i Bonifacego. Dni ich czci poświęcone — 12, 13 i 14 maja mają ustaloną opinję, że przymrozkami i zimnem przypominają zimę. Wielką wagę do tej tradycji przywiązują ogrodnicy i rolnicy, którzy strzegą się przed zniszczeniem zasiewów przez „trzech mroźnych braci". Że obawy te są słuszne, dowodzą nam dni obecne. Dotkliwe nawet czasami zimno i mroźne noce każą wierzyć w całkowitą wiarogodność ludowych przepowiedni.

— **W związku z uroczystością wioślarską** pominęliśmy w naszem sprawozdaniu, iż rodzicami chrzestnymi przy dokonaniu aktu poświęcenia nowych łodzi B. T. W. byli również p. inż. Szebeko wraz z małżonką.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś po raz ostatni **„Pat i Patachon jako podpora tronu"** oraz **„Banda czarnego Billa"** z Buck Jonesem.

KRISTAL. Dawno już nie widziany obraz wraca na ekran, lecz w nowej formie i szacie p. t. **„Upiór w operze".** Przedewszystkiem ożywiono to piękne dzieło dźwiękami, opracowano starannie pod względem literackim i częściowo zrealizowano w kolorach. Obraz więc zyskał na większej potędze, którą i tak posiadał, wywiera jeszcze silniejsze wrażenie, słowem stał się dźwiękowo i technicznie niezwykłem dziełem ostatniej doby. Przyczem Lon Chaney, fenomenalny mistrz maski, stworzył dla tego filmu nieśmiertelną kreację upiora, a wystawa — szczególniej opery, dalej podziemia tego gmachu kulisy i t. p. są wprost niedoopisania. Dzisiejsza premjera niewątpliwie zainteresuje każdego. Prócz tego nadprogram dźwiękowy.

MARYSIEŃKA. Od dziś znowu podwójny program dwóch filmów naturalnej treści. Np. **„Kłamiesz kobieto"** jest współczesnym dramatem o niezwykłych wydarzeniach życiowych dwojga bohaterów (Lewis Stone i Nita Naldi). A zaś **„Panienka od szlagierów"** to już wesoła niezmiernie farsa z znaną chyba każdemu Corinną Griffitt w roli tytułowej.

NOWOŚCI wyświetla potężny w treści swej dramat p. t. **„Tajemnica pokoju nr. 13".** Znakomita gra artystów w pierwszym rzędzie takich sił jak Henny Georg, Hans Inkiermann, Ewelyna Holt, rozkoszna wystawa, akcja niewymownie tajemnicza dają wrażenie jakby wszystko odbywało się w rzeczywistości. W programie interesujący tygodnik filmowy ilustruje najświeższe wydarzenia w świecie.

OKO wyświetla wielki podwójny program 20 aktów produkcji 1931 r. **„Tajemnica kajuty okrętowej"** wielki dramat salonowo-sensacyjny. W roli gł. George O'Brien i Farrell Mac Donald, Następnie szampańska komedja, którą zaliczyć trzeba do najlepszych komedyj jakie oglądaliśmy na ekranie w obecnym sezonie p. t. **„Jedynaczka króla nafty".** Uwaga: Z dniem dzisiejszym na okres letni ceny miejsc zniżone.

Ostatnie wiadomości.

Min. Strasburger nad Adrjatykiem udziela wywiadów.

Białogród, 11. 5. (PAT). Białogrodzka „Politika" przynosi obszerny wywiad **z bawiącym na wywczasach w Dubrowniku** komisarzem generalnym Rzplitej Polskiej w Gdańsku ministrem Strasburgerem na **temat stosunków polsko-gdańskich.**

P. minister Strassburger w wywiadzie swoim przedstawił rzeczowo stan tych stosunków oraz **pożałowania godne ostatnie wypadki prowokacji niemieckiej w stosunku do ludności polskiej na terenie Gdańska.**

Mocne słowo obwinionej.

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym zakończył się proces socjalistki dr. Budzyńskiej-Tylickiej. Przemawiał prokurator a po nim trzej obrońcy, którzy podkreślali, że zarzut, jakoby podburzała do zabronionej manifestacji, jest absurdem.

W ostatniem słowie powiedziała oskarżona między innemi, że **niema na sumieniu dwóch trupów.** Należy je położyć na barki tych, którzy **zarządzili szarżę.** Wystarczyło 6 policjantów przed Doliną Szwajcarską, ażeby nie doszło do pochodu. Oskarżona chciała powiedzieć jeszcze więcej, ale przewodniczący kazał jej się streszczać.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego dr. Budzyńska-Tylicka skazana została na 1 rok więzienia. Obrona wniosła o opelację.

Bohaterzy rajdu dookoła Afryki otrzymają złoty krzyż zasługi.

Warszawa, 12. 5. (PAT). Prasa dowiaduje się, iż lotnicy kpt. Skarżyński i por. Markiewicz, którzy odbyli raid dookoła Afryki, mają być odznaczeni złotym krzyżem zasługi. Jak się dowiadujemy kpt. Skarżyński opracowuje obecnie książkę o swym locie.

Sześciu lekarzy u łoża sądzonego generała Jaźwińskiego.

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.). Stan zdrowia generała Jaźwińskiego, który jak wiadomo, uległ atakowi apopleksji podczas rozprawy sądowej, jest nadal bardzo groźny. Częściowy paraliż oraz utrata mowy nie ustąpiły. Jutro odbędzie się konsyljum 6 wybitnych lekarzy, ażeby zadecydować o dalszej kuracji chorego.

O los wielkiej fabryki!

Grudziądz, 11. 5. (PAT). Wydział cywilny sądu grodzkiego w Grudziądzu rozpatrywał dziś wniosek **Pepege o odroczenie wypłat.** Przedstawiciel koncernu francuskiego Hutsingson, który udzielił Pepege 6 miljonów zł pożyczki, sprzeciwił się udzieleniu firmie odroczenia wypłat. Decyzja sądu w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Dwie katastrofy w powietrzu.

Obie wojskowe. — Jeden aparat rozbija się o przewody elektryczne. — Lotnik ginie. — Drugi druzgocze się z powodu błędu motoru. — Lotnicy uratowani.

Grudziądz, 11. 5. (PAT). W dniu dzisiejszym o godz. 5,20 po poł. **major pilot Długoszewski** z I-go pułku lotniczego, przebywający od kilku dni w miejscowej szkole strzelania i bombardowania, lecąc na aparacie typu Spad **na placu ćwiczeń w Grupie przy moście kolejowym, wpadł na przewody, łączące Grudziądz z elektrownią w Gródku o napięciu 5.000 volt. Aparat zapalił się i wpadł do Wisły,** ulegając zupełnemu zniszczeniu. Major Długoszewski **poniósł śmierć na miejscu.** Wskutek zerwania przewodów miasto Grudziądz było pozbawione przez trzy godziny prądu.

Wilno, 11. 5. (PAT). W pobliżu folwarku Karczówka **spadł w lesie samolot wojskowy,** kierowany przez por. Kuźmińskiego z obserwatorem Jastrzębskim. Samolot uległ **zdruzgotaniu,** lotnicy jednak **wyszli bez szwanku.** Katastrofa nastąpiła wskutek **defektu motoru.**

Do wszystkich filij.

Zarząd okręgowy apeluje niniejszem do wszystkich członków Chrz. Zjednoczenia Zawodowego, aby wzięli gremjalnie udział w manifestacyjnym obchodzie 40-tej rocznicy encykilki „Rerum Novarum", odbywającym się w święto Wniebowstąpienia Pańskiego, 14 bm.

Zbiórka o godz. 9,15 w ogrodzie Beckera przy ul. Św. Trójcy.

Ze względu na manifestacyjny charakter obchodu, wzywamy członków, aby pod sztandarami związkowymi stanęli jak jeden mąż!

Zarząd okręgowy.

Ogólne zebranie pracowników komunalnych.

odbędzie się staraniem Z. Z. P., Ch. Z. Z., Zw. U. Publ. w środę 13 bm. o godz. 18-ej w sali Kasyna Robotniczego przy ul. Dolina 2.

Na porządku obrad sprawy zarobkowe i inne ważne sprawy. Udział wszystkich pracowników konieczny.

Komitet międzyzwiązkowy.

Filja Tramwajarzy

bierze udział dnia 14 maja br. w pochodzie, zbiórka o godz. 9-ej rano u Patzera.

Tramwajarze wolni od służby zechcą się stawić w mundurach.

Prezes filji Tramwaj.
(—) **Panko.**

W sobotę, 16 maja br. o godz. 18,30 zebranie filji Tramwai i Elektrowni Miejskiej Chrześc. Zjedn. Zawod. w lokalu p. Błocha (naprzeciw Sądu Powiat.). **Zarząd.**

Z ruchu towarzystw.

S. M. P. „Brzask". Dziś 12. bm. po nabożeństwie majowem zebranie plenarne.

K. S. „Astorja". Dziś we wtorek o g. 20 w lokalu p. Magdziarza ul. Szczecińska 7 zebranie sekcji piłki nożnej. Dnia 14. bm. klub bierze udział w święcie W. F .i P. W. Zbiórka o godzinie 9,15 przed główną pocztą.

Chór Nauczycielski. Dziś we wtorek o g. 20 lekcja chóru męskiego, w piątek 15. bm. o g. 19,30 lekcja chóru mieszanego.

Kat. Tow. Rob. Polsk. przy św. Trójcy. Zebranie zarządu dnia 13. bm. o g. 19 w biurze parafjalnym. Uroczysty obchód 40-letniej encykliki „Rerum Novarum" odbędzie się w czwartek. Zbiórka o godz. 9 rano w ogrodzie Patzera. Uprasza się wszystkich członków i sympatyków o gremjalny udział.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 11. 5. 1931 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	00,00— 26.75
Pszenica	30,00— 30,50
Jęczmień przemiałowy	27,00— 28,00
Owies pastewny	29,00— 30,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	40,00— 41,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	47,50— 50,50
Otręby żytnie	21,00— 22,00
Otręby pszenne	21,00— 22,00
Otręby pszenne (grube)	22,50— 23,50
Gorczyca	42,00— 47,00
Wyka latowa	45,00— 47,00
Peluszka	47,00— 50,00
Groch Victoria	36,00— 40,00
Łubin niebieski	26,00— 28,00
Łubin żółty	34,00— 38,00
Tatarka	38,00— 40,00
Ziemniaki jadalne	06,50— 07,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Bank Polski płacił dnia 12 maja za:

dolary amerykańskie	8,87½—8,86½
funty szterlingów	43,25
franki szwajcarskie	171,32
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	211,76
guldeny gdańskie	172,85
szylingi austrjackie	125,08
liry włoskie	46,55½

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 13 MAJA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10—13,10: Muzyka gramofonowa. 14,15—14,35: Komunikat gospodarczy. 15,30—15,50: Odczyty dla maturzystów. 16,10—16,15: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16,15—16.45: Program dla dzieci. 16,45—17,15: Muzyka gramofonowa. 17,45: Koncert popularny w wyk. orkiestry R. P. 18,45—19,10: Rozmaitości. 19,25—19,35: Muzyka gramofonowa. 20,30: Muzyka lekka. 21,30: F. Mendelssohn - Bartholdy: Kwartet smyczkowy Es-dur op. 12. 22,05—0,20: Transm. z teatru „Morskie Oko" rewji p. t. „Podróż na księżyc".

CZWARTEK, 14 MAJA.

WARSZAWA-RASZYN. 10,15—11,45: Transm. naboż. z Piekar Wielkich na G. Śląsku. 12,15: Poranek symfoniczny z Filh. Warsz. 14,00—14,20: Odczyt rolniczy. 14,20—14,30: Muzyka. 15,40—15,55: Program dla dzieci młodszych. 16,30—16,40: Muzyka gramofon. 16,55—17,15: Muzyka gram. 17,40: Koncert mandolinistów. 18,30: Recital śpiewaczy Mary Didur (mezzosopran). 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,20—19,30: Muzyka gram. 20,15: Operetka „Najpiękniejsza z kobiet" Waltera Bromme. 23,30—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

W sprawie odroczenia wypłat kupcowi Teodorowi Błochowi z Kcyni zwołuje się ogólne zgromadzenie wierzycieli na 1 czerwca 1931 r. godz. 11 w tut. Sądzie, celem przyjęcia układu zapobiegawczego. (10235
Kcynia, 2 maja 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Z powodu likwidacji sprzedamy **bardzo tanio** **auto ciężarowe** Chevrolet 1½ ton., **auto osobowe** Chevrolet, otwarte, **mocny rolwóz** 2-zaprzęg. **mały rolwóz** na 1 konia, wielką ilość **beczek** drewn. i żelazn. 25—1600 ltr. pojemności. **Davis & Knopf** w likwidacji **Świecie n. W.** (10260

Z powodu likwidacji sprzedamy natychmiast nasz **skład** **kolonjalny, żelaza, materjałów budowlanych, restauracją** z wielkim zajazdem oraz **dom** **mieszkalny,** położone w najlepszym punkcie miasta. (10261 **Davis & Knopf** w likwidacji, **Świecie n. W.,** Mickiewicza 19.

Na przyjęcie do pierwszej Komunji św. poleca po zniżonych cenach (począwszy od zł 10) 9919 **POWOZY.** **Pocztarnia, Grodzka 4, tel. 436.**

SPRZEDAŻE

Na sprzedaż biało lakierowane 3 regały, 1 stół z szklaną płytą i szafa, 2 ściany do okien wyst., 2 lampy itp. Gdańkka 9, lokal 2. (10267

Sprzedam magiel ręczną. Ul. Garbary nr. 11. Bobkowska. (10248

Rower (5545 damski, maszyna szewska z ramiążkiem i krawiecka tanio. Pomorska 60, podw.

Lodownik biały, używany, sprzedam. Gdańska 164, m. 3. (5552

Pianino harmonium i różne meble tanio na sprzedaż. Pomorska 55. (5546

Powózkę do wyjazdu tanio na sprzedaż. Kwiatowa 2. (5549

Tanio (5553 sprzedam kanapę eleganckie obudowanie, szafę (książek) czarno-dębową, łóżko dziecięce i duży olejny obraz. Warszawska 15, I. lewo.

POLECENIA

Miód pod gwarancją czysto pszczelny oddam 2 ctr. Na żądanie próbka. Simonis, kierownik szkoły Smiłowo, per Miasteczko. (10265

W centrum Dworcowa 95 a m. 3 nowa pierwszorzędna Pracownia Mód Damskich. Ceny przystępne. Tel. 827. (10251

KUPNA

Piekarnię mieszkaniem kupię. Pordaszkiewicz, Poznań, Rataje 7. 10249

POSADY WOLNE

Krawcowa potrzebna zaraz do krawca damskiego. Dworcowa 6a, mieszk. 1. (5551

Fryzjerkę dzielną poszukuję zaraz; kursistki wykluczone. Inowrocław, Plac Klasztorny 4. Fr. Markiewicz. (10250

Przyjmę zaraz pierwszorzędnego pomocnika krawieckiego. Jan Kelm, Bydgoszcz, Św. Trójcy 14. (5542

Chcesz otrzymać posadę, pracę, agenturę lub uboczny zarobek, nadeślij 50 groszy znaczkami pocztowemi, otrzymasz dziesiątki ofert do wyboru. „Pośrednik", Czarna Woda, Pom. (10262

Chłopiec do posyłek, syn uczciwych rodziców, może się zgłosić. (10206 **W. Weynerowski i Syn** Fabryka Obuwia Bydgoszcz.

Panienka (10237 z lepszej rodziny potrzebna do dzieci od 15 bm. ewtl. później na prowincję z przyłączeniem do rodziny za wynagrodzeniem. Zgł. z warunkami do Dz. Bydg. pod „Nr. 2934".

Uczennica do podawania potrzebna. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (10269

POKOJE

Pokój z całodz. utrzym. dla solidnego pana. Wiadomość Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (10270

RÓŻNE

Obiady kolacje jarskie, mięsne w abonamencie zł 1,33. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (10271

POLECENIA

Kursy (10174
przepisy na maszynie, reklamacje. Błonia 22a, m. 7.

Wózki dziecięce
najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport", 3 Maja 19. Wykonuje reparacje. Hurt. (9117

Polecam
się jako tania krawcowa w dom. M. Polasik, Grunwaldzka 13. (10165

Nagrobki
pomniki w wielkim wyborze, z powodu likwidacji placu za bezcen sprzedaje „Polon", Gdańska 107 i Nakielska 3. (10120

Jaja
dziennie świeże tanio. Podolska 29. (6845

Meble
wszelkiego rodzaju solidnego wykonania, całkowite urządzenia dla nowożeńców, oraz pojedyńcze za gotówkę i na spłaty sprzedaje najtaniej Sajkowski, Długa 23. (4406

Kufry
bagażowe, kufry samochodowe, teki do akt, portmonetki, portfele, torby szkolne, paski sportowe, manicury, laski, plecaki poleca Zygmunt Musiał ul. Długa 52, telefon 1133. Hurt. Detal. (8204

Dla
komunji 6 fotografij pocztówkowych i portret 6 zł wykonuje „Wiol", Dworcowa 18a, Filja Marszałka Focha 40. (5516

Meble
darmo odsyła f-a Andrzej Nowak, Wełniany Rynek 5-6. Wielki wybór. Całe komplety. Pojedyńcze sztuki. Ceny zniżone. Warunki dogodne. Uwaga! Wełniany Rynek 5-6, róg Podgórnej. (6978

Pszczoły
z ulami, roje, węze, miód pszczelny dostarcza „Patoka", Kupczyńce 1, poczta Denysów. (9517

Oczka (10202
spuszczone u pończoch naprawiam. Ułańska 28, parter prawo, po 3-ej.

POKOJE

Dom (10176
przynoszący 200 zł. mies. korzystnie na sprzedaż. Zgł. Doliński, Zbożowy Rynek, Restauracja Graj.

Sprzedam
skład kolonjalny z powodu innego zajęcia tanio, byle zaraz. Wiad. filja Dz. Bydg. (5500

Skład
kolonjalny - delikatesów, śródmieście okazyjnie na sprzedaż. Grundtke, Sowińskiego 3. (10211

3 ptr. dom
korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Kujawska 115, Repka. (10189

Okazja.
Dobrze zaprowadzony interes kolonjalno-spożywczy w mieście ponad 10.000 mieszkańców, gimnazjum i szkoła wydziałowa, z powodu choroby natychmiast korzystnie na sprzedaż. Oferty należy składać do Dzien. Bydg. pod „Listowa R." (10167

Cukiernia
kawiarnia w mieście kuracyjnem na głównej ulicy jest zaraz na sprzedaż. cena 6 tys. zł. Zgłoszenia D. Semrau. Inowrocław. Wikaryjka 7. (10241

Kamienica
2 piętrowa 45.000, wpłaty połowę. Nowakowski, Dworcowa 69. (5534

Place (9956
budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej położone, za dogodną spłatą sprzedam. F. Peterson, Cegielnia, tel. 87.

Najkorzystniejsze
kupno domów, wil, majątków, młynów poleca Westfalewski, Dworcowa 17, tel. 698. (9231

Dobrze
zaprowadzony skład kolon. i sprzęty kuchenne wraz z mieszkaniem korzystnie do nabycia w małem ruchliwem miasteczku. Do objęcia potrzebne 5—6000 zł. Zgłosz. pod „W. B." do Dz. Bydg. (10246

Dom
2 piętrowy sprzedam warunki wedle umowy. Wiadomość u portjera, ulica Hetmańska 14. (10048

Skład (10139
spożywczy najruchliwsza ulica centrum, korzystnie sprzedam. Kędziorski, Grudziądz, Ogrodowa 7.

Okazyjnie
skład kolonjalny tanio na sprzedaż. Gburczyk, Jackowskiego 22. 5540

Ubranie (10181
jaskółkowe sprzedam. Poniatowskiego 1, m. 6.

Sprzedam
tanio seterkę irlandzką 4-letnią. Wiadomość Litewska 12. (5490

Jadalnie
(styl nowoczesny) tanio sprzeda Stolarnia, Pomorska 22-23. (5512

Jadalnie
męskie pokoje i sypialnie tanio na sprzedaż. Lipowa 2. (10178

Komplet
pościeli 100 zł, aparat fotograficzny 9×12 komplet 100 zł. Zapytać kiosk, Gdańska 153. (5462

Sprzedam
wóz roboczy, rower męski i damski. Kordeckiego 19, m. 8. (10190

Wyprzedaż
żywego i martwego inwentarza, dnia 16. bm. na mej osadzie w Kęsowie, pow. Tuchola. Sękowski. (5497

Elegancki (5494
pokój męski okazyjnie na sprzedaż. Dr. Warmińskiego 9, w podwórzu.

Bufet
kredens także na raty tanio sprzedaje stolarnia, Pomorska 42. (5511

Stoły
dębowe okrągłe rozciągane tanio sprzedaję. Malborska 5. (10208

Elegancki (10195
zaprzęg jednokonny sprzedam. Kwiatowa 1, m. 3.

Krzesła
stoły dębowe sprzedaję tanio. Nakielska 8. (10213

Na sprzedaż
łóżeczko dziecięce, waga i wózek na targ, 2 kosze do owoców. Promenada nr. 16, mieszk. 2. (5529

Sprzedam
tanio 2 umywalki do biura, 3 ręczne pompy do wody, 20 puszek wazeliny do smarowania maszyn. Zawadzki, Jagiellońska 62, mieszkanie 5. (5527

Tanio
na sprzedaż szafa z lustrem dębowa. Wiatrakowa 9, m. 2. (2487

Motocykl (5458
na sprzedaż. Dworcowa 79.

Młody
wilczek na sprzedaż. Adres filja Dzien. (5488

Prosięta
sprzedam. Paweł Mikulski, Niemcz. (10179

KUPNA

Kupię (5486
mały domek z ogrodem w Bydgoszczy. Of. pod „J. K." do filji Dz. Bydg.

Ziemniaki (10229
jadalne wagonowo zakupuje „Tranzyt", Toruń, sp. z ogr. odp., Wielkie Garbary 33/35, tel. 243.

Szewską
maszynę do reperacji kupię. Kozielczyk, Promenada 42. (10185

Żelazne
tragarze kupię. Wiadomość filja Dzien. (5508

Platformę
kupię. Kocieniewski, Pomorska 13. (5520

LEKCJE

Na mandolinie
wyuczam szybko grać. Zgł. po poł. Jackowskiego 2, parter prawo. (10222

POSADY WOLNE

Poszukiwani
wymowni, energiczni panowie dla objęcia przedstawicielstwa poważnej firmy, dochód 2.000 zł. miesięcznie łatwo osiągalny. Zdolniejsi mogą później otrzymać stanowiska kierowników oddziałów. Zgł. adresować Łódź 4. Poczta Główna, skrytka 3. (9907

Dwóch
pomocników szewskich na męską pasową pracę potrzebuję zaraz. L. Leśniewski, Inowrocław, Kościuszki 3. (10241a

Pani
starsza, niezależna, 1000 zł gotówki, otrzyma posadę, lub wspólniczkę, celem uruchomienia restauracji. Zgł. pod „Ogród Restauracja" Dz. Bydg. (10180

Poszukuję (10228
posady do dzieci, umiem szyć i haftować. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „333".

Potrzebny
pomocnik fryzjerski tylko pierwsza siła zaraz. Bydgoszcz, Orła 1. (10193

Kasjerka (5526
z ładnym charakterem pisma, podaniem pensji. Śpieszne zgł. filja Dzien Bydg. pod „Kasjerka".

Bednarz (10192
na białą pracę potrzebny Kujawska 12, Bauda.

Dziewczyna (5518
ze wsi, umiejąca prać potrzebna. Nakielska nr. 43.

Służąca
potrzebna. Pomorska 3 parter. (5548

Panienka
do szycia potrzebna zaraz. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (5503

Potrzebny
czeladnik szewski zaraz. Wełn. Rynek 12. (10191

DZIERŻAWY

Warsztat
suchy, nadający się dla stolarza lub tapicera, światło elektr., rozmiar 5×10 mtr. do wynajęcia. Wiad. u portjera ul. Król. Jadwigi 5. (10107

Stajnia
z szopą do wynajęcia. Babia Wieś 19. (10184

Remiza (5513
na wytwórnię cukierków, skład lub warsztat do wynajęcia. Cieszkowskiego 17

Piekarnię
wydzierżawię z całkowitem urządzeniem od 1-go czerwca 31. Adr. wskaże Dz. Bydg. (10175

Kuźnię
wydzierżawię z mieszkaniem, bez narzędzi we wsi kościelnej. Zgł. osobiste z zadatkami 17-tego maja. Czepliński, Piece, st. Kaliska, p. Starogard. (10238

Ubikacje
warsztatowe wydzierżawię. Kujawska 7. (10172

Ogród
owocowy, większy wezmę. Warunki nadesłać: Bydgoszcz, Śniadeckich 31, Brenner. (5505

Pokój (5502
z kuchnią lub z gotowaniem dla bezdzietnych, 15. V. lub później Oferty pod „Bezdzietni" filja Dz.

Mieszkanie
3 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Lenartowicza 20, gospodarz. (10182

3—5 pokojowego
mieszkania z wszelkiemi wygodami poszukuję. Zgł. filja Dzien. pod „Warunki". (5491

3—4 pokoj.
mieszkanie poszukuję za pół lub całorocznym czynszem zgóry. Of. pod „K. Z." do Dz. Bydg. (10217

Mieszkanie
3 pokoje i kuchnia, elektr. światło, z meblami do wynajęcia za zgodą gospod. Wiad. w Dzien. (10212

Mieszkania
2, 3, 4, 5, 7 pokojowe za czynszem miesięcznym wskaże Biuro Mieszkaniowe, Śniadeckich 6. (5514

Mieszkanie
trzypokojowe, łazienka, czynsz miesięczny. Śniadeckich 22, I. (5515

Dwa (5543
pokoje i kuchnia z całkowitem umeblowaniem korzystnie na sprzedaż. Oferty pod „K. J. 500" filja Dzien.

Eleganckie
4 pokojowe mieszkanie natychmiast do wynajęcia. Heinau, Dworcowa 59. (5519

Mieszkania
wolne wskaże Kuligowski. Gamma 2. (5537

POKOJE

Na czas
chwilowych pobytów potrzebny niekrępujący pokój. Of. do filji Dz. pod „Dystyngowany". (5509

Pokój (10109
Sienkiewicza 52, m. 4.

Pokój
umebl. z kawą za 30 zł. Wiatrakowa 9, m. 2. (3876

Pokój (10199
Gołubska, Grodzka 16, I.

Pokój
umebl. do wynajęcia. Garbary 24, m. 2. (10186

Pokój
tanio. Jackowskiego 36a, I ptr. lewo, dom nad śluzami. (10183

Pokój
do wynajęcia. Kwiatowa 1a m. 8. (5496

Pokój (5507
do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, II p. prawo.

Wydzierżawię
pokój umebl. z używaniem kuchni. Krakowska nr. 2b. (5510

Umeblowany
pokój pani w zawodzie do wynajęcia. 20 Stycznia 20 Kasten. (5489

Pokój
Marcinkowskiego 8b, II prawo. (10173

Pokój
Różana 22. (10218

Pokój
umebl. z osobnem wejściem. Świętojańska 6, m. 4. (10188

Pokoik (10203
Krasińskiego 6, mieszk. 5.

Pokój
ładnie umebl. 3 Maja 9, I lewo. (5541

Umeblowany
pokój zaraz albo później. Garbary 11 mieszk. 2. (10255

Pokój
Hetmańska 13, Fibich. (553

Pokój (5525
umeblow. do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, m. 11.

Pokój
Sienkiewicza 68. (5531

Pokój (5530
Świętojańska 1, II prawo.

Pokój
dla uczni szkolnych lub pań z używaniem kuchni. Podgórna 17, m. 7. (10177

Pokój
Mazowiecka 43, m. 6. (5501

Pokój
umeblowany z utrzymaniem, telefon. Cieszkowskiego 3, I. (5493

Pokój
umebl. ładny, czysty do wynajęcia. Śniadeckich 41 m. 7. (5521

Pokój
umebl. Cieszkowskiego 17 II lewo. (5523

Pokój
niekrępujący. Pomorska 3 parter. (5547

POŻYCZKI

10.000 zł. (5499
poszukuje się jako pożyczkę. Zabezpieczenie na pierwszą hipotekę, lub w towarach, procent według ugody. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „W. S. 9."

RÓŻNE

Książki
do nabożeństwa, również do 1-szej Komunji św., w wielkim wyborze Księgarni N. Gieryna, Plac Teatralny. 10076

Chiromantka
przyjechała na 1 tydzień czasu, najsłynniejsza chiromantka z całej Europy, wróży z kart, z rąk, z fotografji i udziela różne porady w zdradach miłości, godziny od 9 rano do 9 wieczór. Cena od 1 zł począwszy. Hetmańska 12, parter lewo. 10119

Wypożyczam
samochód ciężarowy. 3 Maja nr. 15, tel. 1185-1470. (5536

Największa (10210
nowość dla młodzieży! Rakietę powietrzną, prawnie zastrzeżoną, wypuściłem w handel. 20 i 30 gr. artykuł. Świetna rzecz dla kupców i na jarmarki itp. Dostarczam tysiącami. St. Sternalski, Bydgoszcz 4, Kanałowa 8.

Bez (10169
operacji usuwają przepuklinę patentowane bandaże sprężynowe i gumowe Juljana Drehera, Warszawa, Nowogrodzka 21. Polecam pasy brzuszne, lecznicze i uszczuplające, suspensorja, szprycki, pończochy gumowe. Cenniki - opisy bezpłatnie.

Kapitalista
z większą gotówką do dobrze rentującego się interesu potrzebny. Kapitał hipotecznie na 1 numerze zagwarantowany. Wiadomość udzieli Aleksander Wolf, Bydgoszcz, Jagiellońska 62, tel. 661. 10245

Gęsi (10216
przyjmę na wychowanie. Gdzie? wskaże Dz. Bydg.

Ostrzeżenie.
Ostrzegam przed kupowaniem od mej żony pościeli jakoteż domowych przedmiotów i odzieży, którą przyjmowała do szycia i prasowania. O miejscu pobytu mej żony proszę mi donieść. Franciszek Ryzbert, Tczew, Forstera 7. 10227

Zgubiono
rękawiczkę męską. Znalazcę upraszam za wynagrodzeniem o zwrot. Pomorska 12, Korniłow. (5544

MATRYMONJALNE

Kawaler (5492
rzeźnik lat 27, samodzielny poszukuje panny z dobrej rodziny. Oferty pod „333" do filji Dzien.

Wdowa
l. 34 o skromnem wymaganiu przyjmie posadę do prowadzenia mniejszego gospodarstwa domowego u samotnej osoby. Łaskawe zgł. do Dzien. Bydg. pod „Wdowa 34". (10244

Każdy zwraca uwagę na ogłoszenie w **„Dzienniku Bydgoskim"**

Nie potrzeba dodawać, że pismo to czyta każdy „od deski do deski".

Setki zgłoszeń na anons choćby najdrobniejszy — świadczą najwymowniej o poczytności **Dziennika Bydgoskiego**

Bufetowa (10134
siła z praktyką, w lepszych przedsiębiorstwach dobrze polecona, samodzielna, do prowadzenia bufetu potrzebna zaraz. Kaucja lub gwarancja konieczna. Zgłoszenia z podaniem wymagań, przy wolnem utrzymaniu i mieszkaniu, załączyć fotografję, do restauracji „Wielkopolanka" Grudziądz.

Czeladnik (5550
szewski tylko na szytą dobrą pracę może się zgłosić Fr. Grabowski, Pomorska 11.

Szewski
czeladnik zaraz potrzebny Śniadeckich 12. (5522

Daję
pracę poza dom męską szytą i szpilkową. Członkowie cechu mają pierwszeństwo. Skład obuwia „Postęp", Wełniany Rynek. (10207

Bufetowy
z gotówką na przejęcie towaru zaraz potrzebny. Grudziądz, Długa 16. (10230

Czeladnik (10247
szewski na wszelką pracę potrzebny. Grunwaldzka 134.

Rutynowaną
kucharkę restauracyjną, bufetowe i uczni kelnerskich poszukuje kawiarnia „Bristol". (10187

Pomocnik (5495
fryzjerski na 8 dni do pomocy może się zgłosić. S. Masłowski, Sępólno.

Ogrodnik
kawaler potrzebny zaraz. Bydgoszcz-Jachcice, Piaski 2. (5487

10 robotników
przyjmę do lekkiej pracy. Dam ubranie. Warunek 150 zł gwarancji. Postęp, Jagiellońska 19. (10219

Potrzebna (10214
pierwszorzędna krawcowa do damskich płaszczy i prasowania. Długa 8, I p.

Fryzjerka
potrzebna. Plac Poznański 3. 5504

Służąca
potrzebna. Jagiellońska 46 m. 6. (10209

Potrzebna
służąca na wyjazd do Gdyni. Marsz. Focha 41, II ptr. prawo. (5528

Krawcowa
podręczna potrzebna. Lwowska 9. (5532

Zaraz
potrzebna podręczna Gucz, Gdańska 68. (553.

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna (9876
młoda gospodyni, poszukuje samodzielnej posady do jednej osoby, najchętniej na wieś, dobra kuchnia, oszczędna, czysta. Of. pod „Z. Z." Dzien. Bydg.

Kto
przyjmie w naukę, lub da stałe zajęcie 18 letniemu chłopcu sierocie. Może złożyć 1000 zł kaucji. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „1000 zł." (5498

Gospodyni
lat 24, szuka posady u lepszego państwa, lub samotnego pana, dobre świadectwa, język polski i niemiecki. Zgł. Kordeckiego nr. 1, m. 6. (10204

Praczka
poszukuje prania poza dom, dobrze, tanio. Adr. wskaże Dzien. (5517

Kelner
lat 25, pierwszorzędne kwalifikacje szuka posady. Łask. zgł. pod „Nietutejszy". (10220

Drogomistrz
mający odpowiednie wyszkolenie i praktykę, szuka posady. Zgł. Markiewicz, poczta Tur, powiat Szubin. (10239

Ubikacja
duża na warsztat każdego rodzaju zaraz do wynajęcia. Jackowskiego 2, administrator. Zgł. po południu. (10221

Oberżę
wydzierżawię bez konkurencji, objęcie 3500 zł. Nowakowski, Dworcowa 69. (5539

Ogród
owocowo - warzywny wydzierżawię natychmiast. Przywarski, Paderewskiego 12, telefon 456. (10231

Sklep
rzeźnicki, przez 30 lat w posiadaniu jednego właściciela, przy ruchliwej ulicy Bydgoszczy, z elektr. zapędem, do wydzierżawienia. Mieszkanie wolne. Urządzenie, w drodze kupna, do objęcia. Nabywca ma pierwszeństwo nabycia nieruchomości. Łak. of. pod „Sklep" do Dz. Bydg. (10215

Ubikacja (10263
obszerna z zapędem elektrycznym, motor, bandówka (Bandsäge) zaraz do oddania. Pomorska 24.

Poszukuję
ubikacje na warsztat ślusarski możliwie centrum Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Norton". (5538

Ubikacja
nadająca się na składnicę lub na garaż zaraz do wynajęcia. Jadłodajnia, Dworcowa 67. (5524

MIESZKANIA

Poszukuję (5506
2 pokoi z kuchnią, wprost od gospodarza z czynszem miesięcznym Zgł. pod „Urzędnik" filja Dz.

Mieszkania
3—5 pokojowego szuka urzędnik. Oferty filja Dz. pod „3—5". (5485

+

Dnia 11 maja br. o godz. 18.45 zmarł w szpitalu Djakonisek w Bydgoszczy ś. p.

Leon Jędrzejczak

przeżywszy lat 23, o czem donoszą krewnym i znajomym w nieutulonym żalu pogrążeni

Rodzice i rodzeństwo.

Bydgoszcz, dnia 12 maja 1931 r.

Pogrzeb odbędzie się w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego o godzinie 16-tej z kostnicy szpitala przy ulicy Seminaryjnej. (10240

Za tak liczny udział w pogrzebie i złożone wieńce na grobie naszego drogiego Zmarłego

Emila Kleinerta

składamy na tej drodze wszystkim Znajomym, Przyjaciołom, Towarzystwom oraz p. pastorowi Sichtermannowi nasze (10252

serdeczne podziękowanie.

W imieniu pozostałych

Matylda Kleinert
z domu Sasse.

Bydgoszcz-Okole

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 13. 5. 31. o godz. 11,15 przedpoł. sprzedawać będę przy ul. **Wileńskiej 9,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (10256

szafę do zegaru, kredens, bufet, leżankę, stół na 12 osób, 7 krzeseł, stolik, stolik do kwiatów, 3 obrazy, 4 obrazy małe, parę rogów jelenich, biurko, kanapę, 4 poduszki na kanapę, stojak do kwiatów, szafę na bibljotekę, stół okrągły, 18 różnych obrazków, 2 fotele.

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 13. 5. 31. o godz. 9,30 przedpoł. sprzedawać będę przy ul. **Pomorskiej 16** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (10254

leżankę, stolik nocny, 3 firany, szafy składowe.

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 13. 5. 31, o godz. 10-tej przedpoł. sprzedawać będę przy ul. **Pomorskiej 48** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą; (10255

maszynę do rozdziału piwa.

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 13. 5. 1931 r. o godz. 10^{15} przed południem sprzedawać będę przy **ul. Kościuszki 6** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

umywalkę, szafonierkę, 2 nocne stoliki, maszynę do szycia, stolik i szafę.

10257) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 13. 5. 1931 r. o godz. 10^{45} najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przy **ul. Chocimskiej 4**

bufet i kredens.

10258) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 13. 5. 1931 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedawać będę przy **ul. Sienkiewicza 18** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

fortepian.

10259) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przedmiotów ze zastawu.

W dniu 13. 5. 31. o godz. 11 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę w f-mie **Herzke,** przy ulicy **Gdańskiej 131:** (10266

stół składowy, 3 regały z szklanemi szufladami, 6 regałów nasadkowych z półkami, kasę stołową drewnianą, wagę stołową, maszynę do mielenia kawy z elektr. zapędem, maszynę do palenia kawy, stojak do wałków papieru, 13 półek szklanych i inne drobne rzeczy skład.

Przetarg nieodwołalny. **Stężycki,** kom. sądowy.

Licytacja przymusowa.

Dnia 15 maja 1931 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przymusowej najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę na miejscu **w Leśnej Jani** poczta Stara Jania pow. Gniew u p. **Jana i Leona Gardzielewskich** następujące przedmioty

urządzenie składowe, 122 butelek wódki i wina, 30 pieców, 38 lamp, 11 latarni, 21 wiader różnych, świdry, śruby, okucia, 160 paczek cykorji, 6 beczek smoły, 20 toczaków, 30 ctr. żelaza sztabowego, magiel, radjo, kanapa z obudowaniem, 24 płaszczy męskich i damskich, 14 jaczek wełnianych, około 300 mtr. płótna, barchanu i innego towaru.

10233) **Chojnacki,** komornik sądowy w Nowem.

Zakup publiczny.

W sprawie spornej zakupuję w przetargu publicznym od najmniej żądającego w **środę, d. 13 maja b. r. o godz. 16** w mojem biurze przy ul. **Dworcowej nr. 95**

ca. 30 tonn żyta 117 ft. hol.

Wł. Junk, zaprzysiężony senzal handlowy przy izbie przemysłowo-handlowej **w Bydgoszczy.** (10224

178

Na raty

miesięcznie

EXPRESS **20 zł.**

Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci do sprzedaży Maszyn do szycia potrzebni.

Pianina

Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Fortepianów

W. Jähne

30643) **Bydgoszcz**

Gdańska 149, tel. 2225.

Filje: **Grudziądz**

Toruńska 17-19.

POZNAŃ, Gwarna 10.

Salon kapeluszy

Bydgoszcz, Gdańska 19, tel. 216

poleca na sezon eleganckie kapelusze już od 15 zł do najwykwintniejszych.

Zwiedzenie magazynu nie obowiązuje do kupna. (10064

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Lisewie w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Lisewo tom I. karta 14 na imię Alojzego Zacharka w Lisewie zostanie **dnia 6 lipca 1931 r. o godz. 9 przed poł.** w drodze egzekucji wystawiona na przetarg przymusowy w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 13. Nieruchomość wiejska jest włością rolną o obszarze 70, 14, 40 ha i składa się parceli 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45 i 46 budynki składające się z 1. domu mieszkaniowego z podwórzem, ogrodem owocowym i oddzielnym ustępem, 2. z stajni, 3. ze stodoły, 4. z stajni z remizą, 5. z domu mieszkalnego dla 4 rodzin, 6. z szopy dla sprzętów, 7. wozowni, 8. z domu mieszkalnego dla 4 rodzin, 9. z stajni dla bydła i chlewu, 10. z stodoły polnej. Pola składają się z roli, łąk i pastwiska klasy od 1—5. Wartość użytkowa budynków 441 mk. Czysty dochód gruntowy 376,79 tal. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 11 stycznia 1930 r. **Chełmno,** dnia 8 maja 1931 r.

10197) **Sąd Grodzki.**

Uchwała. W sprawie upadłościowej firmy Rolnik Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Szubinie, nowy termin do sprawdzenia dodatkowo po upływie czasokresu zgłoszonych wierzytelności wyznacza się na dzień 21 maja 1931 o godz. 10-tej przed poł. przed tutejszym Sądem Grodzkim sala nr. 6. (10194

Szubin, dnia 8 maja 1931. **Sąd Grodzki.**

Uchwała. W sprawie odroczenia wypłat z majątku firmy K. Chamski, fabryka fortepianów i pianin, Sp. z ogr. odp. w Bydgoszczy, otwiera się rozprawę na nowo i termin do ostatecznego rozpoznania sprawy wyznacza się na dzień 23 maja 1931 o godz. 9-tej przed poł. w podpisanym Sądzie, pokój nr. 13. Na termin ten mogą przybyć wierzyciele, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. (10196

Bydgoszcz, dnia 7 maja 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Uchwała. Na wniosek nadzorcy sądowego Ignacego Szymkowiaka w Mogilnie, nad firmą dłużnika Maksymiljana Mnichowskiego, kupca w Mogilnie w sprawie odroczenia wypłat, przedłuża się termin odroczenia wypłat na dalsze trzy miesiące a mianowicie od 19 maja 1931 r. do dnia 19 sierpnia 1931 r. z tem, że przedłużenie to jest ostateczne. (10234

Mogilno, dnia 7 maja 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Licytacja.

Wydzierżawienie trawy w rowach szosowych w powiecie wyrzyskim odbędzie się drogą publicznej licytacji najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą w dniach następujących:

1) we Wyrzysku, dnia 18 maja br. o godz. 10-tej przed południem na obwód wyrzyski, w lokalu pana Kościerskiego

2) w Nakle, dnia 19 maja br. o godz. 3-ciej po południu na obwód nakielski, w lokalu p. Betszera (dom p. Hellera)

3) w Mroczy, dnia 20 maja br. o godz. 3-ciej po południu na obwód mroczyński, w lokalu p. Antoniego Pajzderskiego

4) w Białośliwiu, dnia 21 maja br. o godz. 10 przed południem na obwód białośliwski, w lokalu pana Andryszaka

5) w Łobżenicy, dnia 22 maja br. o godz. 4-tej po południu na obwód łobżenicki w poczekalni Wyrzyskiej Kolejki Powiatowej.

Warunki dzierżawy zostaną przed terminem opublikowane.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

10198) **(—) I. Wuyek.**

Licytacja przymusowa.

Dnia 15 maja 1931 r. o godz. 8 przed południem sprzedawać będę w drodze przymusowej najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę u p **Leona Czarnowskiego w Smentowie, pow. Gniew** następujące przedmioty:

kompletny pokój jadalny, (w dobrym stanie) kilka innych mebli i 80 kurcząt.

10232) **Chojnacki,** komornik sądowy w Nowem

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 13. V. br. o godz. 16 sprzedawać będę **w Płutowie, pow. Chełmno** najwięcej dającemu za gotówkę: (10242

motor elektryczny 70 koni i wentylator.

Zbiór reflektantów przy młynie „Płutowo".

Bartosiński, kom. sąd. w **Chełmnie,** Dworcowa 44.

DOM SPEDYCYJNY „RAWA"

Zał. 1895 r. **Właśc.: WŁADYSŁAW SZMAŃDA** Zał. 1895 r.

Tel. 121, 2152 **BYDGOSZCZ** Śniadeckich 19

Zwózki — Przeprowadzki — Magazynowanie

10168) Clenie — Asekuracja — Inkaso

MIĘDZYNARODOWA SPEDYCJA.

Z dniem **12 maja otworzyłem**

kancelarję adwokacką

w Bydgoszczy

Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 2

Trzciński

adwokat (10225

Osiedliłem się w Inowrocławiu

ul. Solankowa 68. (10236) **Telefon 308.**

Alfred Szwajkert

adwokat

b. wiceprokurator Sądu Okręg. w Bydgoszczy.

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę **„HEILWUNDER",** patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w **rozpaczliwych** wypadkach **wszystkich liszaji,** nawet **liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyrzutach** wszelkiego rodzaju, **czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach i t. d.** Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świetne uznania. 4866 **Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy.**

Cena 8.60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorjum.

Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin", Gdańsk 1, Hundegasse 43.

Momentalne fotograficzne

aparaty broszkowe

i inne nowości jarmarczne.

Cennik bezpłatnie.

Wytwórnia

MILNER

WARSZAWA, MŁAWSKA 5/17. (9088)

Nerwowi neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, siedzenicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisege Cierpienia nerwów. (6069

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, oddz. 25.

Małe Seminarjum Misyjne

księży Pallotynów w Chełmnie

przyjmuje chłopców w wieku od 11-13 lat

z ukończoną klasą piątą szkoły powszechnej. — Opłata miesięczna za utrzymanie i naukę zł 50.— Zgłoszenia wysyłać na adres: **Ksiądz Rektor Seminarjum Misyjnego — Chełmno, ulica Dworcowa 24.** (10272

Pokój

dobrze umeblowany dla wyższego urzędnika poszukiwany z dniem **1 lipca br.** Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod **„Śródmieście".** (10153

Obszerny

SKŁAD

z 3 pokojowem mieszkaniem oraz śpichlerzem **zaraz do wydzierżawienia.** Zgłoszenia skierować do

ZARZĄDU BANKU LUDOWEGO

w Szubinie. (10268

Przystojne

ekspedjentki

poszukujemy do składu obuwia w **Bydgoszczy.**

Zgłoszenia z fotografją do Dziennika Bydgoskiego pod **„Obuwie".** (10205

Parcelacja

majątku **Miedzyń** poczt. Fordon odbędzie się w dniu 17. V. br. Zbiórka reflektantów w dniu parcelacji o godz. 3 po południu na majątku. (10243

Z powodu likwidacji dzierżawy tartaku **sprzedam** natychmiast

suche drzewo

stolarskie i budowlane

Kobelt (9637

Tartak Zimnewody

Toruńska 48. Telef. 2148.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.